

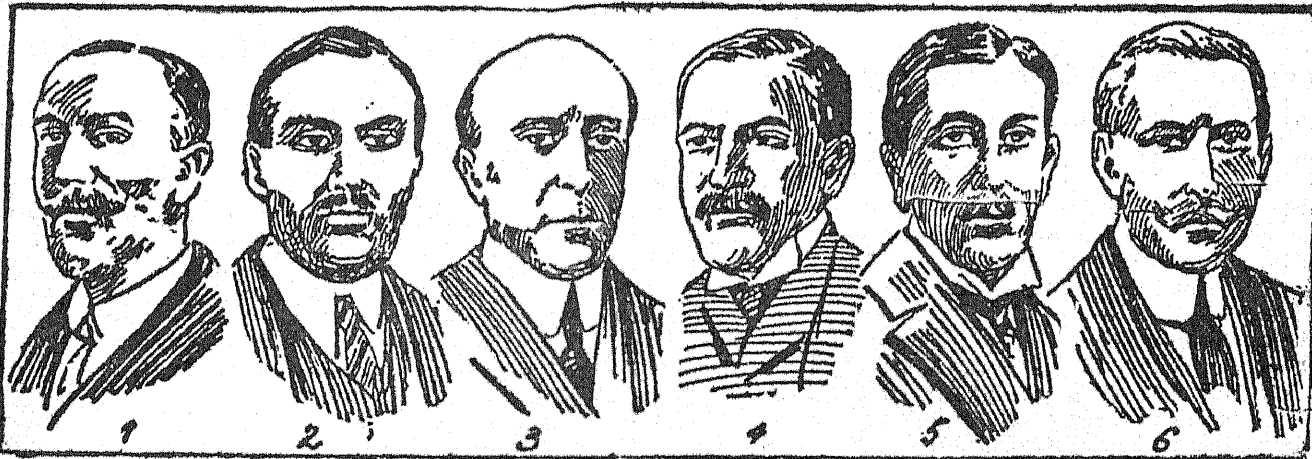
ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 26 sierpnia 1924 r.

Ci, od których zależało powodzenie konferencji londyńskiej.

Obok widzimy wielkich finansistów, związanych z konferencją londyńską, obradującą nad planem Davosa. Są to reprezentanci wielkich grupowań bankowych angielsko-amerykańskich. Sukces lub nieudanie się konferencji zależy w gruncie rzeczy od tego, czy odrzucią oni lub przyjmą gwarancje ofiarowane im przez sprzymierzonych, a w szczególności przez Francję, odnośnie do udzielania pożyczki Niemcom. Finansistami tymi są: 1) Sir Montagu Norman, 2) sir Robert Kindersley, 3) sir Reginald Mac Kenna, 4) sir John Pierpont Morgan, 5) sir James Speyer, 6) sir Oskar H. Kahn.



Święto Królowej Korony Polskiej.

Ojciec Św. Pius XI, przychylił się do prośby Episkopatu polskiego, ustanowił dla całej Polski dzień 3-go maja, jako święto Królowej Korony Polskiej. (Z prasy)

tucji 3-go maja pod tytułem „Konstytucja trzeciego maja” co następuje:

„Wszakże mamy jeden akt przeszłości, jedno prawo pisane, które zgłębiać, którego duchem przejmować się należy. Bo to prawo nie wypadło z głowy pojedynczego mędrka, z ust kilku rozprawczy, ale wyjęte było z serca wielkiej masy; nie czerni się tylko na papierze, ale żyje dotąd w pamięci, w życzeniach pokoleń; jest więc prawem żywym, zakorzenionem w przeszłości, mogącem się rozwinąć w przyszłość. Mamy Konstytucję 3-go maja!”

— wyjęte z serca wielkiej masy...; żyje dotąd w pamięci, w życzeniach pokoleń... zakorzenionem w przeszłości... mogącem się rozwinąć w przyszłość... nie z ust kilku rozprawczy — — — A pytam się, „towarzysze”, czy wiecie, od jakich słów rozpoczyna Wieszcz wyżej wzmiankowane pismo?

„Sprawa Polski wywołana będzie na nowo przed sąd świata, nie inaczej, tylko głosem jakiejś powszechnej politycznej burzy”.

Tak pisał największy z wielkiej emigracji Wielki Wieszcz, osiemdziesiąt jeden lat przed wybuchem wojny, która Polsce przyniesić miała niepodległość. Tak to karzełki doby obecnej śmiały kwestjonować uczucia Wielkich Emigrantów.

Ten sam Mickiewicz wielokrotnie w swych pismach daje wyraz swym uczuciom religijnym. Znane chyba są wiersze:

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie. Ty, co gród aznkowy
Nowogródki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem.

Tak nas powróciłaś cudem na Ojczyzny łono!
Czem było i jest święto 3-go maja dla ludu polskiego wyraził wieszcz w końcowej księdze narodowego poematu

„Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela
Ozwała się dzwonkami, z zelami, z bębni.

Brzmi Polonez Trzeciego Maja — skoczne dźwięki
Radością oddychają, radością słuch poją — — —

Odtąd lud polski jednocześnie czcił będzie w dniu 3-cim maja swe ideały religijne i narodowe. a że zapewne część mała ludu stumantona i na manow

Lekarz-dentysta
P. Żytnicka-Kahanowa
powróciła.

Konstantynowska 9, tel. 868. 304g

ce prowadzona przez karierowiczów, fałszywych mementów, agitatorów wrogich idei ducha Polskiego, najdzie pretekst antyreligijny, aby w tym dniu uroczystym odseparować się od masy narodu, przeboleć można; to dziecięce — dziecięce choroby, spowodowane niedojrzałością społeczno — polityczną, która miną, wierzyć bowiem uziębionym naszym słowom prorocze

Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem

Tak nas powróciłaś cudem na Ojczyzny łono!

Inż. K. Folkierski

Nieurodzaj w Rosji.

(p) Bogactwo narodowe Rosji polega obecnie na dwóch filarach: produkcji przemysłowej, która poza bardzo nielicznymi wyjątkami jest upaństwowiona, oraz na milionach rolników, dostarczających żywności na zasadach prywatnej produkcji. Wolny handel w myśl zasad komunistycznych jest doprowadzony do minimum. Ludność nierolnicza wskutek tego systemu gospodarczego może egzystować tylko o tyle, o ile jest zatrudniona przez państwo. Jest ona niewolnikiem etatyzmu. Znaczna część wytwórczości przemysłowej idzie na użytek samego państwa i ludności miast, która też musi płacić podatki. Aby jednak móc je płacić, musi środki na to otrzymać od państwa, bo składa się z etatowych urzędników. A więc powstaje rodzaj błędnego koła tak charakterystycznego dla konsekwentnej doktryny socjalistycznej.

Cóż jednak umożliwi Rosji sowieckiej egzystencję?

Chłopi i ich produkcja indywidualna, niezgodna z zasadą socjalizmu. Państwo sowieckie podtrzymuje rolnicy i oni właściwie płacą za komunistyczny eksperyment. Cały gmach Sowietów opiera się na prywatnej wytwórczości chłopów rosyjskiego, czyli istotnie na urodzaju jego pól. Wobec tej produkcji wydajność przemysłowa Rosji obecnej jest minimalna. Jak obliczył główny kierownik gospodarki sowieckiej Pierzyński nie przekracza ona 40 procent wytwórczości przedwojennej, podczas

Gała katolicka Polska, z nieklamana radością, przyjęła postanowienie Ojca Św., ustanawiające dzień 3-go maja jako święto Królowej Korony Polskiej.

Złączenie święta narodowego i święta kościelnego znakomicie symbolizuje te dwa uczucia głębokie, jakie każdy prawdziwy Polak w swym sercu żywi. Wszak przez długie lata niewoli uczucie przywiązania do prastarej wiary katolickiej i uczucie miłości do Ojczyzny, związane nierozdzielnie węzłem, były tą tarczą ochronną, która czyniła lud nasz odręym, jak opoka, na wszelkie destrukcyjne działania germanizmu i caratu.

Nowoczesna Polska nie odstąpiła od tych zasad. Uznała nasza Konstytucja religję katolicką, jako wyznanie ogółu ludu polskiego — za religję panującą, oraz postanowiła, że prezydent Rzeczypospolitej może być tylko Polak katolickiego wyznania.

Ojciec Św., który tyle czasu między nami spędził, w okresie zmagania się Narodu z barbarzyńskim wrogiem, świadek „Cudu nad Wisłą”, świadek naczynny gorącej wiary Polaków, nie mógł większego Polsce błogosławieństwa udzielić, jak otaczając, przez Konstytucję uznany za święto Narodowe dzień 3 maja, aureolą uroczystego święta kościelnego, w którym cała Polska uroczysto manifestuje swe uczucia patriotyczne.

Bezsukutecznie zwalczają socjaliści nasze święto narodowe; w dn. 3-im maja pisali „Robotnik” — — — niema żadnej racji historycznej, ideowej czy uczuciowej, któraby usprawiedliwiała robienie z pamiętki konstytucji 3-go maja święta narodowego... stwierdzić należy, że nasza wielka emigracja po 1831 r. nigdy nie uważała rocznicy 3-go maja za jakieś święto panarodowe...”

Wśród tej wielkiej emigracji był i żył nie mniej wielki Adam Mickiewicz, zapewne znany chociażby ze słowa „towarzyszem” z PFS-u. Otóż ten Mickiewicz pisał dnia 3 maja 1833 r. o konsty-

gdy, płaca robotnika fabrycznego jest wyższa już, niż przed wojną. Wynikiem tej sytuacji jest ogromna drożyzna wyrobów przemysłowych, których chłop rosyjski nie jest w stanie nabywać. I wytwarza się to, co w Rosji nazywają systemem „nożyc”. Państwo jako przedsiębiorca przemysłowy pragnie za swe wytwory otrzymać od rolników jaknajwięcej zboża. Lecz rząd obniżając ceny na zboże, uniemożliwia chłopu kupno towarów. Przesilenie gospodarcze osiągnęło swój szczyt w jesieni w r. 1923, gdy wiele produktów przemysłowych nie miało żadnego zbytu.

Spróbowano więc na wiosnę br. innego sposobu, zesuwając na podrożenie zboża ponad ceny zagraniczne. Ten system znowu utrudnił eksport i zagroził znowu podstawom gospodarki sowieckiej.

Po dziś dzień nie udało się Sowiecom wynaleźć sposobu na uregulowanie tych trudności, pomimo, że rząd ma w ręku bezwzględna regulację cen. W rezultacie okazuje się, że rolnictwo rosyjskie nie jest w stanie utrzymać eksperymentów politycznych i społecznych nowatorstw, zwłaszcza gdy urodzaj zawodzi, jak to się stało w bieżącym roku. A rzecz znamienna, że cały aparat państwowy — gospodarczy był nastawiony na domniemany tegoroczny, znakomity (!) urodzaj.

Tymczasem nawet dane urzędowe przyznają, że nieurodzaj dotknął przeszło 60 proc. uprawnych obszarów Rosji i to jej prowincji najżyźniejszych. Większej części rolników zabraknie ziarna na zasiew, a na ten cel zarezerwowane zapasy rząd nieopatrznie sprzedał zagranicę. Jedyne Syberja ma względny urodzaj, lecz jej ziarno nie nadaje się na zasiew w guberniach zachodnich.

Nieurodzaj wpłynął już widocznie na wydajność podatkową rolników, która bardzo osłabła. Rząd stara się przez obniżkę artykułów spożywczych wzmocnić popyt na rynkach, lecz skutek będzie zapewne minimalny. Wobec tego widoki na eksport zboża są prawie beznadziejne, co oczywiście odbije się ujemnie na bilansie handlowym Sowieców. Przewidziany deficyt wzrośnie, a więc grozi wzmożona emisja banknotów, inflacja i spadek z trudem stabilizowanej, nowej waluty.

Z powyższego zarysu sytuacji gospodarczej widać, że nie odpowiada ona zgoła ambitnym planom ekspansji politycznej Sowieców, którą tak głośno reklamują przez efektowne, choć zwoźnicze międzynarodowe traktaty i umowy z państwami Zachodu.

Obcy w obronie Polski.

(p) Rosną placówki przeciwpolskie i w miarę możliwości rozwijają swą działalność na wszystkich rynkach. Oto jak się dowiadujemy utworzył się ostatnio w Paryżu komitet litewsko - rusiński - biało-ruski, którego jedynym zadaniem jest wydawanie stałych biuletynów, specjalnie poświęconych szkoleniu Polski zagranicą.

Biuletyny, rozsyłane całej prasie i wybitnym politykom, znajdują jednak słabe echo w prasie francuskiej, czego dowodem jest, że drukuje go bodaj jedynie „Ere Nouvelle” fałszując w dodatku pochodzenie, mianowicie ostatni biuletyn, krytykujący ustawy językowe w Polsce, rozesłany wszędzie, jako komunikat komitetu narodowości uciskanych „Ere Nouvelle” wydrukowała w formie listu swego korespondenta warszawskiego. Postęp ten świadczy wymownie o etyce organu „praw człowieka-obywatela”

Jako przeciwwagę kampanji „Ere Nouvelle”, należy z zadowoleniem zacytować dwa znakomite artykuły, poświęcone Polsce.

Jeden w poważnym tygodniku politycznym, „Jean Fleurier (pseudonim francuskiego oficera sztabowego) mówi o organizacji armji polskiej. Artykuł jest niemiernie cennym świadectwem postępów, dokonanych w armji polskiej. Autor wychwala zwłaszcza kawalerję polską, którą uważa za jedną z najlepszych w Europie. Składa hołd młodemu korpusowi oficerskiemu, zdumiony jego dzielnością i patriotyzmem.

Drugi artykuł ukazał się w miesięczniku, redagowanym przez Jacques Rainville'a, „Revue Universelle”, poświęcony sojuszowi francusko - rosyjskiemu. Autor, wybitny pisarz belgijski, Ferdynand Neuray, dowodzi, że Rosja i Niemcy są urodziny aljans. Rosja zdradziła aljans z Francją, uderzając na początku wojny na Austrię, zamiast iść na Berlir. Dziś sowieci z kolei ludzją Francją mirażem nowego sojuszu, który mógłby nastąpić jedynie kosztem Polski. Autor kończy pytaniem następującem: pomijając względy sentymentu i prawa, czy byłoby rozsądne i roztropne poświęcić realny sojusz z Polską na chimeryczny aljans z sowiecami? Rzeczą pewną jest, że artykuł ten, świetnie dokumentowany, zrobił na opinii francuskiej zupełnie inne wrażenie, niż słowne fałszerstwa „Ere Nouvelle”.

Bronią nas zatem francuzi bronią Belgijczycy

Liga Narodów chce utrwalić pokój w Europie.

Kwestja rozbrojenia na pierwszym planie.

LONDYN 25,8 W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Mac Donald wyjedzie 2 września do Genewy, aby wziąć udział w piątej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. W dniu tym ma się rozpocząć dyskusja nad ograniczeniem zbrojeń. Nie jest wykluczone, że drogą z Paryża do Genewy Mac Donald odbędzie razem z Herriotem. Sprawozdawca dyplomatyczny „Observer” pisze, że kwestja bezpieczeństwa Europy, która to sprawa nie była omawiana na konferencji londyńskiej, doprowadzi na posiedzeniach Ligi do długich i poważnych obrad.

Postanowienie Mac Donalda osobistego udziału w sesji Ligi Narodów i porządek dzienny obrad oraz uczestniczenie na niej przedstawicieli państw zajmujących wybitne stanowiska jest objawem wzrostu znaczenia i autorytetu Ligi Narodów, daje to również gwarancję, że nowa sesja Ligi Narodów będzie miała o wiele większe znaczenie niż jej dotąd przyznają.

Herriotowi towarzyszyć będą Briand, Paul Boncour i Leo Bourgeois. Oczekują też przybycia do Genewy Mussoliniego.

Nowa prowokacja czeskich braci.

Władze czeskie zakazały poświęcenia sztandaru polskiego.

CIESZYN 25,8 Władze czeskie dopuściły się ponownie prowokacji względem ludności polskiej, zamieszkałej po czeskiej stronie księstwa cieszyńskiego, zakazując poświęcenia sztandaru i urządzenia uroczystości polskiego sokoła w Karwinie. Nie przepuszczano do Karwiny również ludności ze strony polskiej, mimo posiadania przepustek granicznych. — Fakt powyższy jest nową ilustracją do tego, jak czeski szanują prawa mniejszości narodowych.

Powyższa depesza jest charakterystycznym przyczynkiem do propagowanej przez pewną kategorię nieuleczalnych „idei słowiańskiego zbratania”. Jest rzeczą znamienną, że ilekroć wystąpi ze strony polskiej jakiś poprawny „ogólny słowianin” z ideją

konsolidacji ludów słowiańskich, zawsze ze strony czeskiej, jako sympatyczne echo następuje prowokacja ludności polskiej.

Wystąpiono z projektem związku straży słowiańskich, w tym samym czasie premier polski został przez Czechów w oburzający sposób potraktowany, zaś biskup polski znieważony; nosi się Sokół w szawski z zamiarem utworzenia związku słowiańskich sokolów, następuje prowokacja sokolów polskich na ziemiach zagrabionych Polsce przez Czechów.

Przypuszczać należy, że ta ostatnia lekcja o tworzy wreszcie oczy polskiemu sokolstwu, które zbyt łatwowiernie idzie na lep pomysłów słowiańskich.

Słowacy pod czeskim jarzmem.

400 procesów politycznych.

PRESZBURG 25,8 „Wiadomości słowackie” piszą, że w Kajdanówce pod Munkaczem postanowiono sprzedać przez licytację gospodarstwo włościaci na Ledyela. Przybyłym władzom w celu dokonania licytacji ludność miejscowa uzbrojona w kosy i siekiery zagroziła drogę. Wobec tego licytacja się nie odbyła. Ledyela aresztowano i wyznaczono licytację w Munkaczu celem uniknięcia rewolty ludności.

a tylko sporadycznie i najczęściej na własną rękę bronimy sami siebie.

Czy długo jeszcze czekać będziemy, aż nasze czynniki rządowe docenią wartość zorganizowanej propagandy zagranicznej?

Nie myślimy naturalnie o takiej której, jak to jest cechą naszych lewicowców (sprawa więźniów) pisze do zagranicy, by swój kraj oplwać, oszkalować zohydzić.

Donagać się należy stworzenia biur propagandy dla dobra i w myśl interesów naszego państwa.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Czapla germanizatorem na G. Śląsku.

(wp) Z Katowic komunikują że związek powstańców zamierza w najbliższych dniach wystosować do rządu memorjał w sprawie „odpolszczenia” Spółki Brackiej, która jest czemś w rodzaju kasy chorych w wielkim stylu i pozostaje pod kierownictwem dyrektora Czapli, wyznaczonego przez rząd. Chodzi o to, że przedstawiciel rządowy pan Czapla w ciągu 2 lat na 400 urzędników przyjął jednego Polaka. Cały personel, zarówno niższy, jak i wyższy, składa się bez wyjątku z Niemców. Urządowanie odbywa się w języku niemieckim, a nawet okólniki do robotników pisywane są w języku niemieckim. Wywołuje to zrozumiałe oburzenie wśród robotników i lekarzy Polaków. Wymieniony memorjał wystosowany zostaje pod ich naciskiem. Jak slychać zamierzają również zażądać zwolnienia dyrektora Czapli.

Konferencja w sprawie wzrostu drożyzny.

(wp) Natychmiast po przyjeździe do Warszawy p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu w celu zapobieżenia dalszemu wzrostowi drożyzny zwołał konferencję, w której wziął udział dyrektor departamentu Młynarski a Rząd w zastępstwie general-

nego sekretarza komitetu ekonomicznego ministrów p. Sygletyński, naczelnik wydziału handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Szwalbe ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych.

W rezultacie zdecydowano w zupełności powstrzymać wywóz żyta oraz uruchomić akcję kredytową, celem utrzymania mąki na poziomie 31, a chleba 34 za kilo.

Nieurodzaje sprowadzą, tak jak w innych krajach, siłą rzeczy podrożenie, niezależnie od tego jak rząd jednak nie dopuści do rozpętania drożyzny ponad normy podyktowane koniecznością. (p)

Nowy konsul francuski.

(wp) Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Monnier Jacques Edwardowi, honorowemu agentowi konsularnemu w Francji na obszarze powiatów wejherowskiego, kartuskiego, kościerzńskiego, chojnickiego i województwa pomorskiego siedzibą w Gdyni. (r)

TELEFONEM Z WARSZAWY.

OPANOWANIE SYTUACJI NA KRESACH

*) Dzięki energicznym zarządzeniom władz państwowych i cywilnych sytuację na naszych kresach wschodnich uważać można za opanowaną. W ciągu ostatnich paru tygodni wszystkie posterunki polskie zostały połączone siecią telefoniczną, co daje możność o wiele szybszego niż dotąd koordynowania sił policyjnych oraz wojska dla odparcia napadu bandyckiego i tropienia złoczyńców.

WYJAZD P. MIN. SKRZYŃSKIEGO.

*) Onegdaj, dnia 24-go bm. wieczorem, Minister Spraw Zagranicznych p. Skrzyński, wyjechał do Paryża.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

*) Dziś dnia 26-go bm. o godz. 12-tej odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym sprawy skarbowe.

Ofensywa bolszewizmu na Francję.

(p) W porze, gdy Anglja zawiera pospiesznie w Londynie układy z Rosją, a p. Herriot i prasa mu oddana głosi z całą energią rychły postęp polityki porozumienia francusko — sowieckiego, dążącej do zawarcia układów z Rosją sowiecką, dyplomaci sowieccy rozpoczynają swą wytyczoną pracę propagandową na wszystkich frontach. Atakują imperjum W. brytyjskie w Indjach, w Afganistanie też, a ostatnio przygotowują się do zadania śmiertelnego ciosu Francji w jej kolonjach. Prasa francuska zajmuje się żywo tą nową ofensywą bolszewizmu na Francję.

Jak paryski „Le Journal“ w numerze z dnia 13 bm. z powołaniem się na „Wieczorneje Wremia“ w informacjach z Moskwy donosi, na jednym z tajnych posiedzeń piątego kongresu „Kominternu“ w Moskwie, zajmowano się sprawą najskuteczniejszego sposobu antyfrancuskiej ofensywy bolszewizmu. Projekty ostrożnej i powolnej akcji, popierane między innymi przez Radka, zostały stanowczo potępione. Na mocy ostatniej decyzji utworzona została komunistyczna komisja kolonialna angielsko — francusko — belgijsko — hiszpańsko — holenderska.

Tajny sztab kierowniczy tej komisji ulokowany będzie w Genewie. Zadaniem sztabu będzie nie tylko komunistyczna propaganda w kolonjach, lecz także organizowanie zbrojnych powstań wśród tuziemców.

Francuskimi kierownikami sztabu będą między innymi Cachin (deputowany parlamentu francuskiego) oraz Guillebeaux. Jako centrum propagandy wyznaczono Madagaskar. Pozatem „szkoły propagandy“ będą utworzone w Sudanie, Senegalu, Gwadelupie, Tonkinie, Kairze, Aleksandrii i na Antyllach. Komintern wyasygnował trzy miliony rubli złotych dla komisji kolonialnej. Reszta funduszu ma wpływ na wielkich danin, jakie nałożono w tym celu na partje komunistyczne we Francji, Anglii i Belgii.

Komisja kolonialna zacznie funkcjonować w końcu sierpnia. Do tego czasu członkowie wyznaczeni mają przygotować szczegółowy plan „pracy“ do zatwierdzenia przez egzekutywę kominternu.

TELEGRAMY.

HERRIOT — W OBRONIE KOMUNISTÓW.

PARYŻ 25,8 (PAT) Komunistyczna „Humanite“ donosi że premier ministrów Herriot w porozumieniu z ministrem wojny generałem Nolletem zgodził się na bezterminowe odroczenie procesu przeciwko komunistom z Nadrenji, który miał się rozpocząć 28 sierpnia w Wiesbaden.

KRWAWA WALKI Z POWSTAŃCAMI W SYRII.

LONDYN 25,8 (PAT) Oficjalny komunikat z Jerozolimy donosi że Wahabidzi ponownie usiłowali zaatakować Transjordanję, zostali jednak znowu od rżuceni przytem pozostawili na polu walki setki zabitych i rannych.

LONDYN 25,8 (PAT) Biuro Reutersa donosi: Wobec napadów na pograniczu Syrii i Transjordanji tamtejsze władze pograniczne francuskie i angielskie prowadzą wspólną akcję w celu zlikwidowania bandytyzmu.

GEN. SIKORSKI DO GEN. NOLLETA I MARSZ. FOCHA.

PARYŻ 25,8 (AW) Bawił tutaj w dniu dzisiejszym pułkownik sztabu generalnego Kasprzycki, który przywiózł listy od polskiego ministra wojny Sikorskiego do francuskiego generała Nolleta i marszałka Focha. W listach tych poruszona była sprawa traktatu wzajemnej pomocy między Polską i Francją. Sprawa ta ma być rozpatrzona na sesji Ligi Narodów. Sprawa ta obejmuje również zabezpieczenie granic Francji i Polski oraz sojusz między temi państwami.

STOSUNKI AMERYKAŃSKO-NIEMIECKIE.

WIEDEN 25,8 (AW) Z Waszyngtonu donoszą, że w przededniu 3-ej rocznicy podpisania traktatu pokojowego między Ameryką a Niemcami sekretarz Hughes oświadczył, że stosunki między obu państwami są bardzo serdeczne. Szczególnie dodatnie wrażenie uczyniło na Ameryce spłacenie przez Niemcy części swych zobowiązań.

UKRAIŃSKA KUŹNIA OSZCZERSTW.

LWÓW 25,8 (AW) Tutejsze ukraińskie koła polityczne oczekują z niecierpliwością zwołania Ligi Narodów ze względu na możliwość poruszenia na niej sprawy mniejszości narodowych w Polsce. Zebraniem materiałów „oskarżających“ Polskę, zajęł się parlament Petruszewicz. On też czyni starania

Przed ratyfikacją układu londyńskiego przez Niemcy.

Narodowcy i socjaliści przeciw ratyfikacji. Los układu rozstrzygnie się w czwartek.

BERLIN 25-8 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu rozpoczęła się dyskusja nad deklaracjami rządowymi, połączona z pierwszym czytaniem ustaw wykonawczych, przewidzianych w planach Davesa.

Przedstawiciel nacjonalistów Hergt oświadczył że nacjonalisci widzą jedną tylko drogę — odrzucenia wspomnianych ustaw.

Przedstawiciel socjalistów polemizował z wywodami Hergta i uzasadniał aprobatę układów londyńskich przez socjal-demokrację.

Przedstawiciel centrum oświadczył, że partja jego głosować będzie za układem londyńskim. Układ londyński w porównaniu z dotychczasowym położeniem stanowić będą poprawę.

Komunistka Galke podkreśla, że plany Davesa stwarzają z Niemiec kolonję ententy. Mówczyni

zaleca sojusz z Rosją sowiecką, gdyż nie Londyn, ale Moskwa może przynieść Niemcom ratunek.

Partja ludowa oraz demokraci wypowiedzieli się za przyjęciem układu.

Wall, narodowy socjalista stwierdza że układ londyński jest drugim Wersalem. Narodowi socjaliści jednogłośnie odrzucają przedłożone ustawy.

BERLIN 25,8 (PAT) Deputat senatorów Reichstagu postanowił odbyć drugie czytanie ustaw Davesa na posiedzeniu jutrzejszym, a trzecie oraz decydujące głosowanie nad wspomnianymi ustawami odbędzie się w czwartek.

PRASA ANGIELSKA O RATYFIK. FRANCUSKIEJ.

LONDYN 25-8 (PAT) Prasa angielska wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia przez francuską izbę deputowanych układów londyńskich. Wszystkie dzienniki winszują Herriotowi sukcesu.

O RATYFIKACJĘ TRAKTATU LOZAŃSKIEGO.

PARYŻ 25-8 Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu, poświęconem sprawie ratyfikacji traktatu lozańskiego przemawiał m. in. komunistą Berton, który utrzymywał, że Rosja nie brała udziału w rokowaniach lozańskich.

Twierdzenie to spotkało się ze sprzeciwem Herriota, który podkreślił, że Rosja przystąpiła do konwencji lozańskiej, a po zamordowaniu Worowskiego drugi delegat sowiecki podpisał traktat.

Następnie zabrał głos Francin Bouillon, oświadczając, że gen. Gourand doradzał mu zawarcie układu z Angorą.

Herriot, wspominając o tradycyjnie przyjaznych stosunkach między Francją a Turcją powiedział: Francja jest krajem, miłym jącym wolność.

Briand wspominał warunki, w jakich toczyły się rokowania z Angorą i podkreślił, że zrobiono wszystko, aby uniknąć nowej wojny.

PARYŻ 25,8 (PAT) Podczas dzisiejszego nocnego posiedzenia poświęconego dyskusji nad projektami ustaw w przedmiocie ratyfikacji traktatu lozańskiego, sprawozdawca Milaut oświadczył, że kwestja turecka z punktu widzenia międzynarodowego jest stale kwestją naftową. Mówca podkreślił, że Francja, która nigdy nie sięgała po Konstantynopol, odnosi się do Turcji z całkowitą bezinteresownością.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALN

Z dnia 25 sierpnia rb.

Dolary St. Zjednoczonych	5,16
Belgja	25,78
Holandja	199,85
Londyn	23,16
Nowy Jork	5,21
Paryż	27,74
Praga	15,53
Szwajcaria	96,72
Wiedeń	7,28
Włochy	22,86
Miljonówka	0,63
Pożyczka złota	6,80
Bony złote	0,88
Pożyczka dolarowa z r. 1920	2,80
4 i pół proc. listy zast. Ziemsk. (przedwoj.)	29,56, 28,75 29,35
4 i pół proc. m. Warszawy (przedw.)	16,25—16,75
6 proc. m. Warszawy	18,75 — 20.

KUR. I AKCYJ.

B. Dyskontowy	6,50	B. Hadlowy	8—8,05	B. dla H. i Przem.	1,95—2,10	B. Kredytowy	0,50—0,52	B. Małopolski	0,80	B. Przem. we Lwowie	0,62—0,61	B. Zachodni	2,45—2,60—2,50	B. Zw. Sp. Zarobk.	6,75—6,90—6,75																																																												
B. Zw. Ziemian	0,35	Cerata	0,32	Grodzisk	0,60	Kijewski	0,32—0,30	Puls	0,45	Spies	1,03	bez kuponu za 1923	Strem	15,00	Wildt	0,25	Siła i Światło	0,75—0,73	Chodorów	7,50—7,30—7,35	Czersk	0,95—0,94	Częstocice	3,30	Michałów	0,95	Warsz. Tov. Fabr. Cukru	5,95—6,05—6,00	Lazy	0,20—0,19—0,20	Wysoka	4, Warsz. Tov. Kop. Wegla	7—7,10—7,05—(1) 7—7,20—7,10 (2) 7,15—7,25 3	4 Polska Nafta	0,75	Nobel	2,50—2,40	Cegielski	0,86—0,87	Fitzner	8, 4 i 5 Lilpop	0,99—0,95—0,98	Modrzejów	7,50—7,10—7,40 (1) Nierblin	0,81—0,85—0,83	Orthwein	0,30—0,35	Ostrowieckie	9,80—10,40—10,10	Parowozy	0,56—0,57—0,56	Pocisk	2,25—2,40	Rohn	0,40—0,43	Rudzki	2—1,85	Starachowice	3,80—3,95—3,81	Ursus	4,20—3,50—4,06	Zieleniewski	15,90—15,00	Konopie	1,00	Zawirecie	42—39,50	Zyrardów	62,00	Borkowski	1,65	Harbusch	6,75—6,25	Spirytus	2,50—2,30—2,40

aby wyszukać kogoś z delegatów Ligi Narodów, który zechciałby się podjąć poruszenia tej sprawy.

OBRAZONE CHINY.

PEKIN 25,8 (PAT) W parlamencie wniesiony został wniosek, żądający wystąpienia Chin z Ligi Narodów, jeżeli na najbliższej sesji Chin nie otrzymają mandatu do rady Ligi.

FRANCJA A TURCJA.

PARYŻ 25-8 (PAT) Izba deputowanych przystąpiła do rozpraw nad projektem ustaw o ratyfikacji traktatu lozańskiego i traktatu zawartego z Grecją w Sevres.

Herriot nadmienil, że Francja jest zdecydowana popierać demokratyczny ustrój obecny Turcji i że ma nadzieję, że tureccy mężowie stanu będą o tem pamiętali.

SOWIETY CHCĄ SKĄPTOWAĆ SOBIE MNIEJSZOŚĆ

MOSKWA 25-8 (PAT) Centralny Ukraiński komitet wykonawczy wydzielił z gubernji odeskiej, jekaterynosławskiej i zagłębia donieckiego okolice z przeważającą ludnością niemiecką. Na wspomnianych obszarach ustanowiona będzie narodowa organizacja administracyjna i narodowe szkolnictwo.

Podobne próby mają być podjęte na Wołyniu w okolicach o przeważającej ludności polskiej.

PRZEMÓWIENIE HERRIOTA BĘDZIE ROZPLAKATOWANE.

PARYŻ 25-8 (PAT) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu izba uchwaliła 330 głosami przeciwko 116 rozplakatować przemówienie Herriota, wygłoszone na sobotnim posiedzeniu izby.

ZABURZENIA W ZAGRZEBIU.

ZAGRZEB 25,8 (PAT) Monarchistyczne manifestacje, jakie miały miejsce, doprowadziły do starcia z sokolami chorwackimi, tak, że musiano wezwać policję i wojsko. 12 osób zostało ciężko rannych, a kilka lekko rannych. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Na głównych arterjach ruchu i placach miejskich ustawiono karabiny maszynowe. Po mieście krążą liczne patrole.

CZY NOWE OSZUSTWO SOWIETÓW?

MOSKWA 25,8 (PAT) Centralny komitet wykonawczy udzielił osobom, pracującym w rolnictwie, i w związanych z niem przemysłach, prawa zakładania kooperatyw, związków komunalnych i t. d. Po rewolucji październikowej bolszewicy, jak wiadomo, rozwiązali prywatne kooperatywy.

ODZYSKANE ZŁOTO.

LONDYN 25,8 (PAT) W tych dniach wydobyto z zatopionego na Atlantyku w r. 1917 parowca „Laurentic“ ostatnie sztaby złota, wartości 110.000 funtów. Wartość ogólna wydobytego kruszcu wynosi z górą 7 milionów funtów szterlingów. Cały ten zapas przewieziony został do angielskiego banku państwa.

REPRESJE ANGIELSKIE Z SZPIEGOWANIEM POS. W MOSKWIE.

WIEDEN 25-8 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Rząd angielski zagroził sowietom środkami odwetowymi za szpiegowanie angielskiego pełnomocnika w Moskwie. Rząd angielski cofnie przywileje dyplomatyczne, udzielone Rakowskiemu oraz ustanowi w Moskwie urzędnika policyjnego, któryby stwierdzał tożsamość osób, wchodzących do gmachu przedstawicielstwa angielskiego.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

POTWORNĄ ZBRODNIĄ ŻYDOWSKIEGO SKLEPIKARZA.

(k) Onegdaj we Lwowie wyszła na jaw potworna zbrodnia dokonana przez niejakiego Lufta sklepikarza mającego grajzlernię przy ul. Królowej Jadwigi nr. 8. Oto Luft oddawna zwabił do siebie małe dziewczynki katolickie dając im cukierki i przynajmniej do siebie dla nadużyć seksualnych. Korzystając z nieobecności żony zwabił 8 letnią M. i 9-cio letnią B. zamieszkałe w tej samej kamienicy, porozbierał je do naga i naprzemian je gwałcił. Dziewczynki zrazu nic w domu nie powiedziały, dopiero gdy zachorowały opowiedziały rodzicom. Lekarz dzieciny dr. Doliński stwierdził deflorację i ciężkie obrażenia cielesne. Tlum chciał zdemolować sklep zbrodniarza, który uciekł, policja jednak temu przeszkodziła.

TAJEMNICZY DRAMAT W WARSZAWIE.

(k) Onegdaj w Zielonce pod Warszawą miał miejsce krwawy dramat.

W miejscowości owej w t. zw. „czerwonym domu” znaleziono wczoraj zwłoki dwóch mężczyzn W. T., urzędnika banku towarzystw współdzielczych i W. Ch., pomocnika rejenta. Sędzia śledczy z XXIII okręgu i lekarz powiatowy stwierdzili, iż zwłoki p. W. Ch. leżały na łóżku w sypialni z przestrzeloną lewą skronią. Pod biurkiem leżała druga ofiara dramatu, również w sypialni z raną w lewej skroni. O pół metra za jego głową leżał 8-strzałowy rewolwer z dwoma wystrzelonymi nabojami.

Rodzina W. T., otrzymała w liście testament, wysłany pocztą w przeddzień wypadku przez denata. W liście tym prosi denat, aby na wypadek jego śmierci, nie nadawano wypadkowi rozgłosu. Podobne listy otrzymali też i przyjaciele p. W. T. Jak słycać, pomiędzy zabitym, a samobójcą istniały bardzo zażyłe stosunki i widać ich miał ślub dożgonnego bezżenstwa w stosunku do kobiet. Sprawa zajęta się oczywiście policja kryminalna.

Najazd żydów na G. Śląsk.

Z chwilą wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk, całe hordy żydostwa z zagłębia Dąbrowskiego i Małopolski, rzuciły się za wojskiem, niby stada dzikie na zer. Wykupiono sklepy, zajęto wolne lokale i nastąpił raj żydowski. Nikt nie stanął w obronie za groźnej polskośći Śląska, niema dotychczas T-wa „Rozwój”, brak odpowiednich placówek polskich, któreby stanęły na twardej obronnej platformie polskośći i nie pozwoliły na panoszenie się tej plagi egipskiej wszystkich narodów rasy aryjskiej.

Doszło nawet do tego, że niemiecki radca magistratu katowickiego Luschwitz, zabronił swego czasu wywieszanie afiszy, zawiadamiających o odczycie jednego z członków zarządu T-wa „Rozwój”. Dziś co drugi sklep, to żydowski, co trzeci człowiek, to Żyd,

Oglupianie „owieczek” marjawickich.

SYMPATJA ARCYBISKUPA KOWALSKIEGO DO ŻYDÓW.

„Arcybiskup” marjawitów, Jan Marjan Michał Kowalski; ogłosił dnia 31 lipca br. „Wezwanie wszystkich, aby się zapisali do „Księgi Żywota”. Należy się przyrzeć bliżej temu „Wezwaniu”, ponieważ jest ono niezmiernie pouczające. Odchyła ono rąbek zasłony, okrywającej „ideologię” tej herezji.

Początek „wezwania” jest bardzo groźny; zapowiada straszne rzeczy:

„Zbliża się wielka katastrofa świata”. Ziemia cała ogniem spalona będzie. Pozostaną na niej tylko sprawiedliwi, a grzesznicy będą wytraceni”.

Pozostaną tylko sprawiedliwi! Ba! Sprawiedliwym nie łatwo zostać, jeżeli ktoś nie wie o marjawitkach w Płocku Posłuchajmy:

„Za sprawiedliwych, a raczej usprawiedliwionych Pan poczyta wszystkich, którzy do „Księgi Żywota” będą zapisani.

Księgami życia... nazywa Chrystus Pan zapis... w księgi, znajdujące się w świątyni Miłosierdzia i Miłości, przy Klasztorze Sióstr Marjawitek w m. Płocku, w Polsce to jest tam, gdzie Pan Jezus... założył swą Stolicę i z niej rządzi całym światem i Kościołem”.

W Płocku, w klasztorze „sióstr” marjawitek, jest stolica świata i kościoła... Tam są księgi. Kto się do nich zapisze, ten jest sprawiedliwy. Jedyny... warunkiem zapisu jest wierzyć, że Chrystus

a Związek Obrony Kresów Zachodnich spł. On przy najmniej, z braku T-wa „Rozwój” powinien zająć się „umilaniem” życia judeo-polakom.

Mało tego; ostatnio drużyny sportowe żydowskie zaczynają się wkręcać na Śląsk, rozgrywając matche „towarzystwie” z drużynami polskimi. Do tego nie powinny dopuścić odnośnie T-wa sportowe, czy bodaj zarządy główne okręgowe. Zabagnianie i tak już niezdrowych stosunków, jest zbrodnią wobec społeczeństwa. O „towarzystwie” współzyciu z tą plagą egipską, z temi pasorzytami żerującymi na zdrowiu organizmów naszego ludu mowy nawet być nie może. Dotąd ziemia nasza nie będzie spokojna, dokąd nie uwolni się od tej klęski.

T-wa „Rozwój” w Katowicach miałyby wiele do roboty i mogłyby bardzo dużo zdziałać, zyskując sobie pełne uznanie wszystkich obywateli polskich, zamieszkałych na Śląsku.

Żydzi chrześcijanie.

Zapewne mało kto wie o istnieniu żydów, wyznań chrześcijańskich? Nie mamy tu na myśli chładejczyków, czy innych jakichś plemion semickich, wyznających jedną z religii chrześcijańskich. Mówimy tu o najzwyklejszych „naszych” żydkach „polskich”, tych poczciwych lichwiarzach z Nalewek warszawskich lub z Kazimierza Krakowskiego; którzy są... katolikami, protestantami, prawosławnymi, ba, nawet anglikanami, baptystami, etc. etc.

Może kto nie wierzy, aby to było możliwe? A więc proszę iść do pierwszej lepszej biblioteki pu-

jest obecny w świątyni w Płocku — i nic więcej.

Przytoczone i streszczone poglądy są agitacyjnymi sztuczkami, obliczonymi na głupotę „owieczek” marjawickich. Nie różnią się wiele od tylu innych piaskich i niedorzecznych herezji. Zastanawia jednak takie zdanie, które wykracza poza ramy wyznania.

„Zapisywać się mogą nie tylko Chrześcijanie różnych wyznań, ale i nie Chrześcijanie, np. żydzi, mahometanie, którym Pan Jezus poczyta ten zapis za akt wiary prawdziwej...”

To wysunięcie żydów na pierwsze miejsce jest nie tylko frazesem. Gorliwymi rozpowszechniaczami i rozdawcami marjawickiej odezwy są także żydzi, którzy sprzyjają temu niedorzecznemu i szkodliwemu ruchowi. Nowy dowód na to, jak żydostwo nie pomija żadnej sposobności, jeżeli tylko chodzi o rozluźnienie duchowej jedności religijnej narodu polskiego.

Związek marjawityzmu z t. zw. „kościółcem narodowym”, powinien być przestroga dla tych, którzy sądzą, że te herezje mają podkład jedynie w obrębie zbalamuconej części społeczeństwa polskiego. Skłonność i sympatje marjawitów do żydów (trudno mówić w Polsce o mahometach, których można wyliczyć na palcach), wskazują na to, że i w tych wywrotowych prądach działa także ręka żydowska.

blicznej, tam przejrzyć Rocznik Statystyczny Kr. Polskiego z 1914 r. n. p. i przekonać się, że najrzetelniejszą prawdę mówimy, twierdząc, że w owym czasie mieliśmy 1258 żydów katolików, 342 prawosławnych, 422 ewangelików, etc... Niemniej jednak zjawisko takie nie przestaje być dziwnym i warto je bliżej wytłumaczyć. Oto rząd rosyjski, który czasami uprawiał antysemityzm, nie pozwalał n. p. żydom wstępować na uniwersytet poza określoną normą, wypędzał z centralnych gubernji żydów, nie posiadających wykształcenia wyższego, nie opłacających wysokich świadczeń przemysłowych czy handlowych itd. Aby te zakazy obejść, żydzi przyjmowali pozornie jedno z wyznań chrześcijańskich, co dawało im już wiele więcej swobody. Nie wyrzekali się jednak swego żydostwa jako narodowości.

Operacja tego rodzaju przypomina nam słynną t. zw. „sektę” Jakuba Franka, który w XVIII wieku doszedł do wniosku, że pozorne przyjęcie katolicyzmu, a potajemne wykonywanie dawnych praktyk i modlitw da żydom wszelkie prawa polityczne, a zarazem ocali ich cnotę talmudyczną. Zrozumieli chytra intencję Franka nasi żydkowie, którzy w liczbie kilku tysięcy przyjęli wówczas chrzest, otrzymali nazwiska czysto polskie, z mniej lub więcej prawem czasami dopuszczeniem nawet do herbów i wytworzyli całkiem specjalne pokolenie „frankistów”, którzy łączyli się tylko ze sobą i jeszcze w połowie zeszłego stulecia wielu z nich podobno odprawiało szabasy i inne obrzędy żydowskie. W ostatnich jednak latach kilkudziesięciu, pomieszało się ze społeczeństwem polskim bardzo silnie i, jako grupa odrębna, zanikają dziś coraz bardziej.

RUDYARD KIPLING

5)

Zaginiony legion.

Szwadron ruszył, lecz konie wciąż były ogonami i targały ludźmi, prowadzącymi je za uszy, a kamienie staczały się po zboczach i krzeszały iskry. Porucznik Halley twierdził, że w życiu jeszcze nie słyszał, aby jeden szwadron narobił tyle hałasu. Dążył się w górę, powiadał, z takim zgiełkiem, jakby wierzchołce miały przynajmniej po ośm nóg, a za każdym z nich szedł jeszcze cały tabun koni. Lecz nawet wówczas nikt nie odezwał się w strażnicy, aż w końcu wyczerpany oddział stanął w miejscu, skąd można było objąć wzrokiem ciemną przepaść, w której leżał Bersund. Popuszczono koniom poprzęgów, rozluźniono koniom łańcuszki, poprawiono siódła, poczem znużeni żołnierze pokładli się pokotem na skalach. Cokolwiekby się teraz stało, mieli, w razie zapadu, znacznie dogodniejsze stanowisko.

Deszcz ustał, przestało grzmieć, a wszystko pokryła teraz miękka, nieprzenikniona ciemność nocy zimowej tuż przed świtaniem. Było zupełnie cicho, tylko woda szemrała po żłebach. Wtem usłyszano, tak ałgański strażnik z trzaskiem przesunął żelazną szalony, a po chwili rozległ się drżący głos: „O Boga Ullah!”

Echo poniosło: „La — la — la!”. Z wieży ukrytej na krzywizną wzgórza nadeszła odpowiedź: „Co

takiego, Shahbaz Khan?”

Shahbaz Khan zapytał wysokim, zwyczajnym u górali głosem: — Widziałeś?

— Tak jest. Niech nas Bóg strzeże przed tymi duchami, — odpowiedziano.

Przez chwilę było cicho, potem znów: — Hafiz Ullah, ja jestem sam! Chodź do mnie!

— Shahbaz Khan, ja także jestem sam; ale nie mogę zejść ze stanowiska.

— Mówisz nieprawdę; boisz się.

Żołnierze słuchali i dziwili się, gdyż nie mogli zrozumieć, co prócz kotliny i kamieni, można było dojrzeć ze strażnicy.

Shahbaz Khan zaczął znów: — Oni są pod nami. Widzę ich. Na Boga, zaklinam cię, przyjdź do mnie, Hafiz Ullah! Mój ojciec załł dziesięciu z nich. Przyjdź do mnie!

Lecz Hafiz Ullah odpowiedział donośnym głosem:

— Mój był niewinny. Słuchajcie wy, Ludzie Nocy, ani mój ojciec, ani nikt mej krwi nie jest winien tej zbrodni. Cierp na coś zasłużył, Shahbaz Khan.

— Hej tam, możeby który zatkał gardła tym krukem, niech nie krzyczy; — rzeki porucznik Halley wzdrygając się całym ciałem.

Lecz zaledwie miał czas obrócić się; aby inną część swej osoby wystawić na działanie deszczu, gdy brodaty, długowłosy i okropnie cuchnący Ałgańczyk wysunął się z za wierzchołka góry i wpadł

prosto w jego objęcia. Halley siadł na nim i wpałował mu w gardło tyle rękocyfeli swej szabli, ile się tylko dało, przyczem odezwał się przyjaźnie: — Jeżeli krzykniesz, zginiesz.

Ałgańczyk odchodził ze strachu od zmysłów. Leżał, skomląc i jęcząc. Gdy Halley wysunął nieco rękocyfę z pomiędzy zębów powalonego, ten wciąż jeszcze wydawał nieartykułowane dźwięki, a chwyciwszy się ramienia oficera, dotykał go raz po raz od łokcia do dłoni.

— Rissala! Umarli rissala! — wycharczał — Są tam, na dole!

— Nie, ci rissala, to całkiem żywi rissala. Tu na górze, — odparł Halley, zdejmując pasek i wiążąc nim ręce jeńca. — Ale coście to tak pogłupieli, że przepuściliście nas mimo waszych wież?

— Dolina pełna jest umarłych, — rzeki Ałgańczyk. — Lepiej jest wpaść w ręce Anglików, niż w ręce umarłych. Oni chodzą tam, po dolinie. Widzieliśmy, ich, gdy łyskało.

Po chwili przyszedł do siebie i wyszeptał: — Co to? Teraz niema wojny pomiędzy nami, Mullah zabije mnie za to, że was przepuściliśmy!

— Bądź spokojny, — odparł Halley; — myślny właśnie przyszedł zabić Mullah, co się stanie jak Bóg na niebie. Zadiługo rosną mu zęby. A tobie nie będzie, chyba, że za dnia pokaże się, że za twe lajdactwa zasłużyłeś sobie na szubienicę. A co ty wygadujesz o umarłych? (Dok. nast.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nieustraszony podróżnik.

AMUNDSEN NA SAMOLOCIE CHCE DOTRZEĆ DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO

Niedawno podróże napowietrzne naokoło świata sprawiły, że na chwilę zapomniano o śmiałym projekcie Amundsena odkrycia bieguna północnego za pomocą ekspedycji na samolotach.

Norweski kapitan, Roald Amundsen, uczynił swe imię nieśmiertelne dzięki odkryciu bieguna południowego, dokąd dotarł na kilka nieledwie dni przed nieszczęsnym kapitanem Scottem, który, jak wiadomo, zginął z towarzyszami w drodze powrotnej wskutek nawalnicy.

Amundsen zapragnął do dawnego tytułu dorzucić nowy: zdobywcy bieguna północnego. Do tamtej ekspedycji Amundsen przeszedł dobrą szkołę jako uczestnik belgijskiej wyprawy Gerlacha do lodów antarktycznych, wyprawy, do której należało i dwóch przyrodników polskich (Arctowski i Dobrowolski).

Również i do tej wyprawy stanowczej do bieguna północnego nie przystępował nieustraszony podróżnik lekkomyślnie. Nie zadawał się doświadczeniem, zdobytem w dawnych podróżach po morzach północnych, przedsięwziął Amundsen przed kilku laty przygotowawczą podróż na Szpicberg i archipelag Franciszka Józefa. Rezultatem tych podróży było odkrycie t. zw. przejścia północno zachodniego.

Zeglarze XVI i XVII w. wierzyli, że na północ od Ameryki istnieje morze wolne, tj. niezamarzające, które pozwoli przedostać się krótszą drogą z północnego Atlantyku na północny Pacyfik bez okrążenia przylądka Horn. W owych czasach żaglowce zużywały 6 do 8 miesięcy na tę podróż. Amundsen istotnie odkrył takie przejście, owe właśnie „przejście północno-zachodnie”. Praktycznych rezultatów to odkrycie właściwie nie miało, gdyż morze bywa tam nieraz przez kilka lat zamrożone, niemniej był to nowy tytuł do sławy Amundsena.

Po tych przygotowawczych podróżach przedsięwziął on przed trzema laty pierwszą próbę dotarcia do bieguna północnego. Ekspedycja posługiwała

się małym statkiem. Amundsen liczył na to, że podczas krótkiego lata północnego dopłynie możliwie daleko na północ, a potem lody ścisną statek i poniosą go same ku północy. Koniec wyprawy miał się odbyć na saniach, ciągniętych przez psy. Te przewidywania spełzyły na niczym, głównie dla tego, że lato owego roku było późne i krótkie. Ekspedycja musiała powrócić bez rezultatu na Alaskę. Nie obeszło się bez ofiar, gdyż większa część załogi zginęła w okolicach wyspy Wrangla.

Z początkiem zeszłego roku wyprawił się Amundsen powtórnie, tym razem z Alaski na aeroplanie. Ale i ta wyprawa się nie udała.

Nieustraszony podróżnik opracował nowy projekt wyprawy na trzech specjalnie do tego skonstruowanych samolotach.

Tym razem ekspedycja ma wyruszyć ze Szpicbergu i kierując się na Alaskę, w drodze wylądować na biegunie północnym. Jak wiadomo, między członkami ekspedycji powstały nieporozumienia, które na chwilę zagroziły całej wyprawie. Podobno włoski pilot, jeden z przyszłych uczestników, miał zamiar rozpocząć wyprawę na własną rękę.

Ostatnie wiadomości donoszą, że jednak wyprawa dojdzie do skutku. Urządziwszy szereg składów żywności i innych zapasów na Alasce, udaje się obecnie Amundsen na Szpicberg, dla urządzenia tam podobnych składów.

Towarzyszem Amundsena w wyprawie do bieguna ma być norweski milijarder, Hammer, osiadły zdawna w Ameryce, gdzie w Seattle, koło Waszyngtonu jest dyrektorem wielkiego towarzystwa handlowego i okrętowego. On to ponosi koszty ekspedycji.

Samoloty są zbudowane z metalu i tylko łózka wewnątrz kabiny są drewniane. Kabina ta urządzona jest z wielkim komfortem, a ogrzewają ją gazy, powstałe po spalaniu w motorze. Samoloty mogą opadać na ziemię, na wodę, śnieg i lód.

K. H.

Niezwykła podróż przez Saharę.

Z TYŚCIĄ I JEDNEJ NOCY SPĘDZONYCH W PUSTYNI

Przed niedawnym czasem pisma doniosły o śmiałej podróży, dokonanej przez lotewskiego porucznika Zeltina, który jadąc wierzchem na wielbłądzie przejechał całą Saharę w towarzystwie dwóch krajowców.

Obecnie oficer ten przedstawił współpracownikowi jednego z dzienników paryskich w barwny sposób przebieg swojej niezwykłej podróży.

— Opuściłem — opowiadał on — Tuggurt 21 lutego z dwoma krajowcami. Pojechalśmy do Uargla, znaczniejszej oazy afrykańskiego garnizonu, wypoczęliśmy tam przez kilka dni i wjechalśmy następnie w pustynię. Podróżowaliśmy przez dziesięć dni poprzez gorące piaski i nieskończone pustkowia. Nie widzieliśmy przez ten czas żadnego drzewa, żadnego krzaka i nie szmeriał tam nigdzie żaden źród, przy którym byśmy się umyć mogli. Rankiem jedenastego dnia podróży dotarliśmy do szerokiej doliny, gdzie szumiało zielone morze cienistych palm, rosnących dookoła białych, małych domków.

Czytałem — opowiada dalej podróżnik — bajki z „Tysiąca i jednej nocy” ale nigdy nie przypuszczałem, że w mem życiu stanie się pewnego dnia rzeczywistością to, co w książce było tylko bajką. Oczy rozpalone były jeszcze od gorąca piasków, kiedy skręciłem do pachnących ogrodów El. Golea, w których gnieździły się najróżniejsze ptaki. Po pracy tak jak i po lewicy chyliły się pod wiatrem drzewa pomarańczowe, cytrynowe i grusze, najsmaczniejsze owoce Afryki i Europy nęciły mnie do siebie. Był to sen, pełen cudów.

Jeszcze przed dwudziestoma laty cała ta okolica była pusta i pozbawiona wszelkiego cienia. A oto wykopane tu studnie utorowały podziemnemu bogactwu wody drogę do światła. W ten sposób powstało tu jezioro Belaid. Dzisiaj klimat w tej dolinie jest tak łagodny, iż możnaby sądzić, że mieszka się tam w raju. Na skałach El. Golea wznosi się stary „ksar”, jak się tam nazywa twierdza. Panuje ona nad pustynią w dalekim promieniu. W dawnych czasach twierdzę tę nazywano El Menea, co oznaczało: „niezdobyta”. W wieku XVI, mieszkała tam pono kobieta nadzwyczajnej piękności, królowa tej okolicy. Dwukrotnie zdołała ona obronić miasto, otoczona swoimi ziomkami i niewolnikami, przeciw bandom marokańskim, które usiłowały wytrącić her-

to z jej ręki. Zwiedzałem to królewskie mieszkanie, wykute w skałę, w którym przebywała niegdyś królowa Antinea.

Stamtąd — opowiada dalej podróżnik — ruszyliśmy ku In-Salam. Droga prowadziła nas ku staremu fortowi francuskiemu Miribel i do grot Ainguettary. Nigdzie znikomość wszystkich rzeczy ludzkich nie objawiła się mej duszy tak żywo, jak na widok tego opuszczonego fortu. Wkroczyłem do cichego dziedzińca a moje kroki odbijały się echem o mury i bastjony, na których spostrzec jeszcze można było resztki dzieł. Na ścianach widniały wydrapane napisy, pochodzące od dawnej załogi. Tu i ówdzie znajdowały się ślady kul karabinowych które wdarły się w kamień, tudzież ślady krwi. Tam w roku 1917, oddział krajowców z El Golea, znajdujących się pod komendą francuską został napadnięty zniemacka przez tuaregów i wycięty w pień.

U stóp jednego z murów mała, biała tablica kamienna wskazuje miejsce, gdzie pochowano ciała poległych. Wieczny wiatr pustyni przebiega ustawicznie przez fort i narusza mury. Tu i ówdzie odrywa się jakiś kamień i spada, zakłócając bezmierne ciszę. W pewnym oddaleniu znajdują się resztki dawnych domów oficerskich, a w pośrodku ruin znajduje się opalony słup, a obwieszona, iż w tem miejscu zamordowany został w roku 1897, napadnięty zniemacka patrol.

W kilka dni później dotarł lotewski podróżnik do Ain-Guettara, gdzie w roku 1917, napadnięci zostali przez Tuaregów lotnicy francuscy, jadący trze ma samochodami przyczem wycięci byli w pień. W głębi doliny znajduje się pod stromemi skałami tajemnicza i głęboka stara studnia, ocieniona olbrzymimi palmami. W kilka dni później porucznik lotewski był już gościem króla Hoggary, kraju Antiney. Otrzymał on od króla na pamiątkę miecz z 1768 roku. Po opuszczeniu Hoggary rozpoczął się najcięższy odcinek podróży. Podróż do Tanezrufu, kraju pragnienia trwała 22 dni, a można się na nią ważyć tylko w towarzystwie 30 osób. Przez cały ten czas nie widział żadnej żywej istoty.

Miał pragnienie i cierpień strasznie z upału. Dwukrotnie zbliżył się do obozu marokańskich rozbojników. Nie zbaczał jednak z drogi, gdyż chciał

Jubileusz kanclerza Austrii.



Kanclerz Austrii ks. dr. Stipel obchodził w tych dniach 25-letni jubileusz swego kapłaństwa. W dniu tym celebrował on uroczystą maszę świętą.

w pojedynkę przebyć pustynię. 12 czerwca ujrzał z wysokiego piaskowego wzgórza szeroką, srebrną wstęgę rzeki Niger z jej bują nadbrzeżną roślinnością. Przyszło mu wówczas na myśl o owych 10 tysiącach wojowników Ksenofonta, którzy padli na kolana i wśród łez radości woali: „Thalatta! Thalatta!”

Jubileusz tlenu.

Dzisiejszy przewrót w chemii, będący skutkiem odkrycia radu przez p. Curie-Skłodowską, porównać można do przewrotu, wywołanego swego czasu w tej nauce przez odkrycie tlenu. Wówczas jeszcze holdowali chemicy przekonaniu że zjawisko ognia jest skutkiem wspólnej wszystkim ciałom zapalnym materji, którą nazwano flogistonem, a nadając tym ciałom własność zapalania się i gorzenia. I tak zakorzeniono się to przeświadczenie, że nikomu z uczonych nie przychodziło do głowy sprawdzić, czy jest słuszne.

Dopiero nie uczony chemik zawodowy, lecz dyletant, zajmujący się chemją w chwilach wolnych, duchowny anglikański, Józef Priestley, dokonał odkrycia, które miało wywołać przewrót w tym kierunku. Już w 1777 r. Priestley, dokonyując doświadczeń chemicznych, zdołał nasycić wodę kwasem węglowym, stwarzając przez to nowy przemysł, mianowicie wyrób wody sodowej i sztucznych wód mineralnych. Wreszcie po innych jeścześnie doniosłych odkryciach w dziedzinie chemii, osiągnął najważniejsze, mianowicie, dnia 1-go sierpnia 1774, nagrzewając tlenek rtęci, otrzymał gaz, w którym świeca płonęła jaśniej, niż w powietrzu zwykłym, a tlejące się trociny wybuchaly piomieniem. Priestley wszelako nie posiadał dość wykształcenia gruntownego, aby ze zjawisk tych wyciągnąć odpowiednie wnioski i pozostał upartym zwolennikiem teorii flogistonu, odkryty zaś przez siebie gaz uważał za powietrze przez flogiston wydzielone. Zresztą i chemik szwedzki, Wilhelm Scheele, który w rok później, niezależnie od Priestleya, otrzymał również tlen, nie był mędrzy od swego poprzednika. Dopiero „ojciec chemii nowoczesnej”, słynny chemik francuski, Antoni Lavoisier, któremu Priestley, podczas pobytu w Paryżu, opowiedział o swem odkryciu, ocenił je należycie i dowiódł, że produkty spalania są związkami ciał spalonych z tlenem i że teoria flogistonu musi ustąpić miejsca teorii utleniania.

Priestley jednak, jakkolwiek dokonał jeszcze później całego szeregu ważnych odkryć chemicznych, nie chciał uznać nowej teorii Lavoisiera, która wywołała wśród chemików ówczesnych żarliwą walkę i stał uporem w szeregu flogistów, przeciwnika wyznawcom nowej teorii utleniania.

Bądź co bądź jednak dzisiaj, obchodząc jubileusz stu pięćdziesięciolecia tlenu, musimy z wdzięcznością przypomnieć nazwiska dyletanta, któremu władza zawdzięcza odkrycie znaczenia epokowego.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Ameryka w Polsce.

(—) Już od dłuższego czasu istnieje Bank Hipoteczny dla przemysłu, którego zadaniem jest wydawanie listów zastawnych w walucie wysokocennej pod zastaw hipotek przedsiębiorstw przemysłowych. Instytucja ta musiała być dotychczas bezczynna, gdyż nabywców na te listy w kraju u nas, wobec istnienia skandalicznych procentów w życiu handlowym, trudno było się spodziewać, a Bank Polski w drodze łaski dawał 30 proc. pożyczki w stosunku do wartości tych listów.

Ostatnio dowiadujemy się, że rząd zezwolił na lombardowanie tych listów zagranicą i finansistów amerykańskich godzą się wypożyczyć 72 i 1/4 proc. w stosunku do wartości listów.

Tu zachodzi teraz pytanie, co właściwie powaduje naszą instytucję finansową, że godzi się na tak skromny kredyt w stosunku do finansistów amerykańskich, (gdyż właściwie on się ogranicza do wysokości wkładów obcych). Czy chęć posiadania mocniejszej gwarancji, czy też brak dostatecznej ilości kapitałów? Jeżeli powodem jest pierwsza przyczyna, to jest to objaw bardzo smutny i nie dziwny się, jeżeli będziemy częściej spotykali się z trudnościami w naszym życiu gospodarczym. Boć trudno, aby ktoś obcy miał do nas i naszych obiektów większe zaufanie, niż my sami. Jeżeli zaś powodem jest brak kapitału, to chociaż jest to więcej zrozumiałe, jednak przykro, że nie staramy się temu jakoś zaradzić. Finansistów amerykańskich od sum pożyczonych będą pobierali procenty i to stosunkowo nie tak niskie. Te procenty — to praca naszego społeczeństwa i w ten sposób stajemy się białymi murzynami pracującymi na obcego kapitalistę. Prócz tego kredyty te prawdopodobnie są związane z koniecznością robienia w Ameryce zakupów, co również przedstawia klauzulę niekorzystną i krepującą. Najniebezpieczniejszym zaś wydaje się że wierzytelności zagraniczne okazały się prawdopodobnie bezwzględnie i będzie szukał sposobności wejścia w posiadanie naszych obiektów przemysłowych. Takim sposobem Polska stanie się stopniowo kolonią amerykańską czy też angielską.

Rezultatu takiego możemy spodziewać się i ze strony tegoż przemysłowca, który otrzymawszy swoje 72 i 1/4 proc. wyjedzie zupełnie zagranicę po zostawiając przedsiębiorstwo na pastwę losu, albo też przejdzie ono w obce ręce. Wszystkie te objawy, są bardzo smutne i tem smutniejsze, że nie chcemy zrozumieć, że tę Amerykę my mamy u siebie i złoto wprost leży u nas na ulicy — zechciejcie tylko nasz majątek nieruchomy ożywić, zamieniając go w ruchomy w postaci złotego czy też bonów hipotecznych.

Niemcy mają więcej niż dwuwalutowość, bo wiemy, że i koleje mają swój bilon metalowy. Ostatnio dowiadujemy się, że w Gdańsku organizuje się Hipoteczny Bank Kredytowy mający na celu emitowanie Gdańskich guldenów rentowych z pełnym pokryciem realnym na wzór niemieckiej marki rentowej. Dlaczego więc u nas, jeżeli emitowanie złotych hipotecznych przez Bank Polski jest wykluczone, nie mógłby powstać jakiś Polski Bank Biletowy, emitujący boni złotowe zabezpieczone listami zastawnymi towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich, zamiast lombardować te listy w Ameryce i płacić od nich procent? Czy rzeczywiście mamy być skazani na taką błądę, jaką obecnie panuje, jeśli na okres kilkuletni i na konieczność występująca dla się zagranicy?

P. WL

OBROT TOWAROWY ZE SZWAJCARJĄ.

(—) W obrocie towarów między Polską i Szwajcarią zaszła w II-gim kwartale duża zmiana i I-szym kwartałem br. i z IV-gim kwartałem 1923 r. W porównaniu z pierwszym kwartałem br. wartość obrotu towarowego podwoiła się, a w porównaniu z 1923 r. jest również znacznie większa i przedstawia się przytęm zupełnie odmiennie, bo gdy w r. 1923 import z Polski dochodził do 5,9 mil. franków, to w omawianym okresie wynosił tylko 4,49 mil. franków, a eksport towarów do Polski odwrotnie podniósł się z 2,36 mil. fr. do 9,9 mil. fr.

Zostawiając odpowiednie dane otrzymujemy następującą tabelkę:

	w tysiącach franków		
	1 kw. 1924.	II kw. 1924.	IV kw. 1923
Import z Polski	2154	4480	5866
Eksport do Polski	4434	9924	2362
Razem	6588	14410	8228

Procentowo eksport do Polski wynosi w I kw. 29,2% proc. gdy w II-gim kwartale 1923 r. wynosił tylko 28,3% proc. importu

Monopol spirytusowy.

(—) Ponowne wprowadzenie monopolu spirytusowego w Rzeczypospolitej Polskiej należy uważać za fakt dokonany. Po uchwaleniu bowiem projektu Ministerstwa Skarbu w Komisji Sejmowej, uchwalenie go na plenum Sejmu i w Senacie było po bezręczowych debatach, tylko czczą formalnością.

Tak śpiesznie uchwalenie tego projektu, bez żadnej prawie dyskusji, bez krytyki, bez żadnych prawie zastrzeżeń, dające się poniekąd objaśnić dbałością o sanację Skarbu, budzi jednakże poważne refleksję. Nie chodzi tu o samo meritum sprawy, gdyż przypuszczalny dochód obliczony na podstawie urzędowych sprawozdań z rosyjskiego monopolu, możnaby uważać za wielce prawdopodobny, czyli bliski do spodziewanych nadziei. Lecz chodzi o to, aby nadzieja otrzymania tych 250—300 milionów spodziewanego dochodu, nie była zachwiana przez złe wykonanie projektu.

A na to się właśnie zanosi. Jeżeli bowiem spodziewany dochód był obliczony na podstawie szczegółowych obliczeń dochodu rosyjskiego monopolu, to logika uczy, że metody, sposób wykonania tak poważnej galeji gospodarstwa narodowego nie powinien być oparty na innej metodzie — na innych sposobach. Niepodobna bowiem otrzymać jednakowych wyników z prac różnorodnych na innych przesłankach. Czyż można mieć dobry rezultat z projektu rosyjskiego wykonanego po austriacku?

Monopol rosyjski był przedewszystkiem monopol państwowym. Rząd rosyjski wyznaczał tam ceny na spirytus, oparte na każdorocznych ścisłych badaniach kosztów produkcji z godziwym zyskiem dla producenta — ziemianina; sam zaś ujmował tylko w swe ręce handel hurtowny i detaliczny, a przez to od razu paraliżował akcję pośrednika, jakim był między producentem i sprzedawcą handlarz spirytualjami i drobny fabrykant. Pozostawiając w prywatnych rękach produkcję wódek gatunkowych i pozostawiając sobie wybór wódek czystych stał się regulatorem cen na rynku; jednym słowem opanował rynek i nie dawał się rozwijać spekulacji. Dlatego monopol rosyjski miał w swym wrogu nie w producencie ziemianinie, a w arobnym producencie wódek, hurtowniku i detalicznie.

Monopol rosyjski nie był w ścisłym znaczeniu tego słowa monopol, nie był bowiem monopol produkcji, a był tylko monopol sprzedaży głównego produktu — czystych wódek, a przez to był panem rynku, o co nam z punktu państwowego powinno chodzić, gdyż mając w swym ręku rynek, można odpowiednio do chwili decydować o zapasie nadwyżki produkcji w kraju. W terminie nawet urzędowym rosyjskim, nazwą monopolu była „Kazion naja prodaza piłej“, co i odpowiadało rzeczywistości. Twórca rosyjskiego monopolu Witte produkcję pozostawił prywatnej inicjatywie, wiedział bowiem, że ujęcie w swoje ręce produkcji, wymagającej skomplikowanej gospodarki nie dałoby rządowi żadnych zysków, a dałoby straty, pozostawiając sobie tylko, małym necessarium produkcji, wyrób czystych wódek, osielał od razu 2 cele: jeden znaczną część zysku, z detalicznej sprzedaży, chował do kieszeni państwa, drugi cel dawał ludności produkt zdrowy, bez surogatów i kafełszowań a mając w swym ręku detaliczną sprzedaż, regulował i samo spożycie.

Wspomniana wyżej walka wroga monopolu; spekulanta sprzedawcy trwała w Rosji przez całe 20 lat egzystencji monopolu i skończyła się zwycięstwem spekulanta, przez skasowanie rządowej sprzedaży w 1914 roku. Przez całe 20 lat tej walki stosowano najrozmaitsze sposoby, używano całego wpływu prasy, wysuwając za argument, że rząd rozpaja ludność, pomimo oczywistych cyfr i dowodów, że spożycie, jeżeli i było nie mniejsze jak przedtem, to przez skasowanie olbrzymiej ilości prywatnych handli paraliżowało to, co z prywatnymi handlami

Za I-sze półrocze import z Polski (według tym czasem danych) stanowi 6640 tys. fr. a eksport do Polski 14358 tys. fr. szw. — odpowiednio cyfry 1923 roku były 14602 i 4597 tys. fr. Drugi kwartał nie poprawił sytuacji i nasz bilans obrotu towarowego ze Szwajcarią pozostaje passywny, jak i w I-szym kwartale. (pat)

CZEGO NIE WOLNO WYWOZIĆ Z KRAJU I CZEGO NIE WOLNO PRZYWOZIĆ?

(—) Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady ministrów został ustalony tekst rozporządzenia Rady ministrów, ustalających wykaz towarów zakazanych do przywozu i wywozu z Polski.

Do wywozu z Polski zakazane zostały: ropa łaftowa i jaja (do 1 grudnia 1924). Zakaz wywozu i

trunków jest połączone: wszelkiego rodzaju wyzysk, kredyt spirytusowy, podwójna kredka i t. d.

Czy u nas będzie inaczej? Czy pośrednik w handlu spirytusem, lub wreszcie wielki producent — rektylikator, może być zwolennikiem monopolu? A tymczasem przy stwarzaniu — monopolu spirytusowego stwarza się radę spirytusową, w której prawie połowa członków składa się z przedstawicieli przemysłu spirytusowego. Czy przy takich warunkach może mieć państwo ten zysk, co miał monopol rosyjski? Pracując bowiem wspólnie z przedstawicielami przemysłu, oznaczając ceny pod wpływem ich kombinacji, czy nie zamienimy monopolu państwowego na monopol państwowo-prywatny? Czy ograniczanie np. kontyngentów, nie jest drogą do podwyższenia cen, zamiast pozostawienia produkcji bez ograniczeń, co dałoby możliwość obniżenia cen i wywozu nadmiaru produkcji zagranicę; a pozostawienie detalicznego handlu w rękach prywatnych, na dłuższy okres czasu, czy nie spowoduje zysku rządowego do minimum? Nie należy bowiem zapominać, że główny zysk w monopolu rosyjskim dawały rządowe sklepy. Podobny monopol do obecnego w grubszej formie, bo w postaci dzierżawy monopolu już kiedyś mieli — również był sparodjowany i jakież dał rezultaty? Teraz projektuje się oddawanie rozlewni czystych wódek rozmaitym prywatnym fabryczkom wódek, zanim rządowy monopol da się uruchomić, bo termin uruchomienia monopolu dano 5 miesięcy tj. taki, przy którym faktyczne wprowadzenie musi się odbyć na jakimś czasie, bo każdy znawca monopolu rosyjskiego wie dobrze, że za 5 miesięcy uruchomić monopolu niemożna, o co rozmaitym koncernom spirytusowym właśnie chodzi.

Wszyscy znawcy i współtwórcy rosyjskiego monopolu spirytusowego wiedzą dobrze, że monopol wprowadzał się w Rosji, w każdej miejscowości, 2 lata; jeden rok wznosiły się budowle, w drugim montowały się urządzenia. Chociaż mamy prawie nie zniszczone budowle, a przez to zyskuje się nieco na czasie, mamy jednakże w nich lokatorów, którzy tak gładko nie da się wyrugować, a przynajmniej drogą papierową, za pomocą korespondencji od jednego ministerstwa do drugiego. Chociaż jest połowa utansylji, jednakże je trzeba zmontować, a na to samo trzeba pół roku czasu. Wprowadzenie monopolu rejonami sprawy też nie przyspieszy. Wszystkie projektowane 25 — rozlewni można uruchomić w przeciągu jednego roku do lipca 1925 roku, lub najdalej do 1-go stycznia 1926 r., lecz trzeba stworzyć taką organizację techniczną, jaka była w rosyjskim monopolu — Komitet techniczny, któryby kierował całą akcją techniczną uruchomienia. Lecz stworzenie tego organu nie można uzależniać, od naszych sławetnych wydziałów personalnych, gdyż w takim razie uruchomienie monopolu trzeba by odłożyć jeszcze na 3 lata, bo akcja papierową nie solidnego stworzyć się nie da, pomimo „urgensów“ i „tenorów sentencyj“. Monopol spirytusowy rosyjski ma za sobą 20-letnią historję doświadczenia, ma swój wypróbowany uproszczony system i miał zespół ludzi, doświadczonych. Ci ludzie jeszcze są i trzeba ich umieć powołać do pracy.

Niechęć dopuścić do zachwiania wiary w prowadzenie monopolu spirytusowego, trzeba akcją uruchomienia powierzyć właśnie tym ludziom doświadczonym, ludziom wybitnym i dać im „carte blanche“ do działania. Powierzenie bowiem tej pracy dyktantom, mającym tylko stosunek, sparodjuje w zarodku całą sprawę i zysk sprowadzi do zera. W ręku ministra skarbu są pełnomocnictwa; przy pomocy tej broni można dużo zrobić i sprawę pokierować tak, aby interes państwa był na 1-y planie. Chciałoby się wierzyć, że tak będzie.

Z POWODU NIEURODZAJU.

(—) W ministerjum skarbu odbyła się konferencja w sprawie pomocy kredytowej dla okolic, dotkniętych klęską nieurodzaju, ze szczególnem uwzględnieniem niektórych powiatów w Małopolsce, gdzie klęska ta najsilniej się ujawnia. Postanowiono przeznaczyć na ten cel 2 miliony złotych, których podział nastąpi za pośrednictwem polskiego Banku rolnego, w sposób, uzgodniony między dyrekcją tego banku a ministerjum rolnictwa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek, dnia 26 sierpnia NMP. Jasnogórskiej. Miejska Galeria Sztuki Park Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w — Widowiska.

Teatr Letni Scala (Variete).

Program № 6.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Przeobrażenie z za groty“

„Casino“ (Piotrkowska 87)

„Amerykanka“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Raletka“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Karuzela życia“

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul. Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Powitanie p. Wojewody Garapicha.

W dniu wczorajszym o godzinie 10,30 odbyło się w gmachu województwa łódzkiego powitanie wojewody dra Garapicha.

W sali posiedzeń zebrał się wszyscy urzędnicy województwa. Wojewodę dra Garapicha powitał imieniem zebranych wicewojewoda Łyszkowski, poczem p. wojewoda w serdecznych słowach podziękował za powitanie i wyraził zadowolenie, że wita dawnych znajomych o których owocnej pracy miał sposobność niejednokrotnie się przekonać.

Po powitaniu p. wicewojewoda Łyszkowski wprowadził nowomianowanego wojewodę w urządowanie, zdając mu agendy województwa.

— Osobiste.

Kom. Rządu na m. Łódź p. St. Iżycki przerwał urlop z dniem 25 sierpnia i objął urządowanie.

— Dla głodnych dzieci.

Komitet rozesał kwitariusze do instytucji i osób dobroczynnych dla zbiórki ofiar dla głodnych dzieci.

Kwitariusze zawierają po 480 karetek po 30 gr. za tyłek bochenków chleba. Drobne te ofiary nie obciążą chyba nikogo i winny znaleźć licznych ofiarodawców.

— Akademickie „Odrodzenie“.

c) W tych dniach odbywa się Zjazd Akademickiego Związku Młodzieży „Odrodzenie“ w Lublinie, mającego na celu wyszkolenie przyszłych kierowników ruchu wśród młodzieży.

Z naszego miasta wyjechał na Zjazd ten ks. pref. Stefan Wojnarowski.

— Zapisy dzieci do ochrony.

c) Od dzisiaj począwszy, rozpoczynają się zapisy dzieci, w wieku od 4—7 lat, do Ochrony przy par. św. Krzyża, mieszczącej się przy ul. Kopernika 43.

Ochronka pozostaje pod kierownictwem zakonu Zgromadzenia Służebniczek Marii.

Dziatwa, oprócz wychowania, otrzymuje w ciągu dnia ciepłe pożywienie.

— Wyjazd dzieci do kolonii w Rabce.

W bieżącym tygodniu wyjeżdża do Rabki ostatnia partja dzieci, wysyłanych przez Wydział opieki społecznej przy magistracie. Dzieci, które dotychczas z Rabki wróciły wykazują nadzwyczajną poprawę zdrowia i łatwiej im będzie przetrzymać zimę w niezbyt dogodnych warunkach. (bip)

— Przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Wydział Oświaty i Kultury czyni energiczne przygotowania w związku z uruchomieniem szkół powszechnych w nowych gmachach przy ul. Cegielnianej Nr. 58 i przy ul. Nowo — Marysińskiej nr. 2. Dokonany został, w porozumieniu z inspekcją szkolną, podział szkół powszechnych miejskich na męskie i żeńskie, zgodnie z powziętą w czasie w tej sprawie uchwałą Rady Miejskiej. Podział ten niezbędny ze względu na warunki lokalowe poszczególnych szkół.

W lokalach szkół powszechnych wykonywane są prace przy remoncie i oczyszczaniu pomieszczeń.

— W sprawie kanalizacji w Łodzi.

Do prezydium magistratu zwrócił się jeden z banków zagranicznych, ofiarując 22 miliony zł. w funtach angielskich na przeprowadzenie kanalizacji w Łodzi. Bank oblicza sobie 8 proc. w stosunku rocznym na 50 lat. Po rozpatrzeniu tej oferty magistrat postanowił nie przyjąć jej, a to ze względu na wysoki procent, który wynosi więcej, niż cały podatek, jaki magistrat ma zamiar nałożyć na obywateli na rzecz kanalizacji. (bip)

W dniu 25 sierpnia o godz. 5 ej rano opatrzony św. Sakramentami, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany syn, brat, kuzyn i wnuczek

Ś. † p.

WACŁAW CZURAPSKI

przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Konstancyńskiej 5, nastąpi we wtorek dnia 26 sierpnia o godz. 5 wiecz. do kościoła św. Józefa, a nazajutrz, t. j. w środę 27 sierpnia na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych nieutulona w smutku

Rodzina.

2839

Wyplata zasiłków bezrobotnym.

GDZIE NALEŻY SIĘ ZGŁOSIĆ PO ODBIÓR ?

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w środę, dnia 27 bm. będzie uskuteczniła wypłatę zasiłków 2-iej i 3 partji bezrobotnych zarejestrowanych w biurach Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy od Nr. 2201 do Nr. 2500.

Wypłaty odbędą się w niżej wymienionych biurach wypłat, pr yczem każdy bezrobotny winien się zgłosić do tegoż biura, w którym był zarejestrowany.

I Biuro Wypłat (ul. Drewnowska, fabryka B-ci Kaszuba);

III Biuro Wypłat (Helenów);

IV Biuro Wypłat (ul. Rokicińska Nr. 36, dom Widzewskiej Manufaktury);

VI Biuro Wypłat (ul. Pańska, fabryka Karola Eiserta);

VII Biuro Wypłat (ul. Kątna 17, szkoła przy fabryce Allarta);

IX Biuro Wypłat (ul. Rzgowska, fabryka Stolarowa);

W 2-iej 5-iej i 8-iej Biurze Wypłat z powodu niedoprowadzenia rejestracji do Nr. 2500 wypłaty zasiłków nie będzie.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane aby zgłaszały się po odbiór w dniu wyznaczonym przez Magistrat, w razie zaś niemożności przybycia w oznaczonym terminie — w następnym dniu wypłaty.

Wypłata odbywać się będzie od godziny 9 rano do 3 po południu.

Sprawy robotnicze.

P. Gutman redukuje.

Fabryka Gutmana, przy ul. Zakątnej Nr. 5-7, przeprowadza stopniową redukcję robotników, obejmującą przedewszystkiem tych, którzy nie czynią p. Gutmanowi zbyt cennych honorów.

Pozatem zaproponował robotnikom obniżenie płac o 25 proc.

Dotychczas przeważnie zostali zredukowani robotnicy starzy, którzy w tej fabryce pracowali po 30 lat, przy specjalnem forytowaniu młodych, co do których p. Gutman ma nadzieję, iż łatwiej zgodzą się na jego warunki.

Interwencji podjął się Związek Klasowy.

Bezowocna konferencja w fabryce Heinzla.

Zarząd fabryki Heinzla, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104; nieczynnej od przeszło dwóch miesięcy, zwrócił się obecnie do wszystkich trzech Związków robotniczych z zawiadomieniem, iż zamierza uruchomić fabrykę i w tym celu proponuje odbycie wspólnej konferencji.

Na konferencji, która miała miejsce w kancele fabrycznym, a w której wzięli udział prócz

przedstawicieli zarządu fabryki delegaci Związków Robotniczych, zawiadomił zarząd fabryki, iż gotów jest uruchomić fabrykę na starych warunkach, jednakże przyjąć może tylko 10 proc. z tych, którzy poprzednio w firmie pracowali.

Ponieważ delegaci na powyższą propozycję się nie zgodzili, fabryka Heinzla pozostaje nadal nieczynną. (pap)

„Wajs i Poznański“ uruchomią fabrykę na 6 dni w tygodniu.

Z Związku „Praca“ dowiadujemy się; iż zarząd fabryki „Wajs i Poznański“, Pusła 10, która była nieczynną przeszło tydzień z powodu sprzeciwu ze strony robotników na obniżenie płacy, 20 proc., zawiadomił Związek „Praca“, iż uru-

chomią swą fabrykę na starych warunkach i to przez pełne sześć dni w tygodniu.

W wspomnianej fabryce zatrudnionych jest przeszło trzystu robotników. (pap)

Fabryka Babada przyjęła warunki robotników.

P. Babad właściciel fabryki, przy ul. Starowólczańskiej, która była już nieczynną prawie sześć miesięcy, zwrócił się do Związku „Praca“ z zawiadomieniem, iż cofa swe nowe wysunięte warunki i pragnie uruchomić swą fabrykę.

Zarząd Związku „Praca“, wydelegował swych przedstawicieli ze ściśle określonymi pełnomocnictwami, w celu uzyskania ostatecznego porozumienia.

P. Babad zgodził się na uruchomienie fabryki w myśl poprzednich warunków i płacić robotnikom według ustalonego i obowiązującego cennika zarobkowego.

Z dniem dzisiejszym uruchomiona została wykończalnia i farbniarza, a w dniu jutrzejszym puszczoną w ruch będzie również i tkalnia. (pap)

Uruchomienie fabryk na prowincji.

Mechaniczna fabryka wyrobów wełnianych i pół wełnianych p. f. „Urbach i Bicz“ w Pabjanicach, została uruchomiona i o fakcie powyższym zawiadomiła Inspektora Pracy.

Tkalnia mechaniczna S-nów Karola Kuskego w Zduńskiej Woli, uruchomiła w bieżącym tygodniu, tytułem próby swe warsztaty na sześć dni w

tygodniu, t. zn. od d. 25-go d. 30-go bm, włącznie.

Pabjanickie Konsercjum Przemysłowe przyjęło robotników na dwa tygodnie do pracy w tkalni i oddziałach pomocniczych. Praca będzie kontynuowana i po tym terminie w miarę zapotrzebowania materiałów.

Nowe biuro wypłat; zapomóg w Widzewie.

W Widzewie aparat wypłaty zapomóg szwankował bardzo pod względem technicznym, gdyż czynne było dla przeszło 7000 bezrobotnych, dotychczas jedno tylko biuro wypłaty. Skutki tego były wprost katastrofalne: już o godzinie 2-iej w nocy zbierały się

przed biurem tłumy robotników, aby czekać do godz. 9-iej rano na otwarcie kasy. Pozatem nie załatwiano nawet piątej części wyczekujących na zapomogi bezrobotnych.

Uzięki interwencji sekretarza OKZZ, p. Łalikiew

skiego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy i po oględzinach dokonanych w Widzewie przez pięciu równików tego urzędu z dniem dzisiejszym otworzo no w gmachu Widzewskiej Minifaktury drugie biu ro wypłaty, kładąc w ten sposób częściowo przynajmniej kres tym katastrofalnym stosunkom. (aw)

— O świadectwa ubóstwa.

Fonieważ do Wydziału Opieki Społecznej egłasza się bez dostatecznych podstaw — wiele osób po świadectwa ubóstwa, celem wyjednania na ich zasadzie ulgowego paszportu zagranicznego, — Wydział podaje do wiadomości ogólnej, że świadectwa takie wydawane są jedynie osobom istotnie niezamożnym, po przeprowadzeniu odpowiedniej kontroli i stwierdzeniu ich stanu majątkowego.

— Sytuacja w handlu.

Według zdania kupców łódzkich, sytuacja w handlu znów się pogorszyła.

W tygodniu ubiegłym nieliczna tylko ilość kupców prowincjonalnych przybyła do Łodzi i to z ograniczoną ilością gotówki, wskutek czego transakcje były bardzo utrudnione.

Na dobitkę złego, hurtownicy, gdy wyprzedali swój towar, leżący od kilku miesięcy na składzie, podwyższyli ceny, lecz kupcy obawiają się kupować, aby w razie niżki nie pozostać z drogim towarem. W tygodniu bieżącym również niema widoków na polepszenie się sytuacji z powodu ciągłych trudności finansowych.

Natomiast sytuacja polepszyła się nieco w przemyśle. Wiele fabryk uruchomiono na warunkach poprzednich i tylko w niektórych wypadkach robotnicy zgodzili się na obniżenie płac, oraz na zwiększenie ilości obsługiwanych przez nich maszyn. Przemysłowcy jakoś nie wprowadzają w czyn zapowiedzi zmiany warunków pracy i płacy, widząc zdecydowaną postawę wszystkich robotników.

W tygodniu bieżącym kilka większych fabryk, a między innymi i fabryka Poznańskiego zostaną uruchomione na 3 do 5 dni w tygodniu. (bip)

— Zaćmienie Wenus.

Dzisiaj dnia 26 bm. około południa księżyc zakryje planetę Wenus. W razie czystego, błękitnego nieba, zjawisko da sposobność szerokim kołom zobaczyć na gołym okiem „gwiazdy” w biały dzień, w pobliżu księżycyca przed i po zakryciu.

Dla zobaczenia planety bez przyrządów należy najprzód odnaleźć księżyc, który, w fazie na 4 dni przed nowiem, świecić będzie ku zachodowi (na prawo) od słońca; Wenus będzie na wschód od księżycyca przed zakryciem i na zachód po zakryciu. Umieścić się należy w cieniu, chroniąc oczy przed bezpośrednimi promieniami słońca, dla zapobieżenia oślnieniu.

— Akcja dożywiania dzieci szkolnych.

Za przykładem lat ubiegłych Wydział Opieki Społecznej prowadzić będzie w roku bieżącym akcję dożywiania dzieci szkolnych.

Komuniści chcą wyzyskać sytuację.

BEZGRANICZNA BEZCZELNOŚĆ „ZBAWCÓW LUDZKOŚCI”.

Wszystkie Związki Robotnicze na terenie Łodzi, t.j. Chrześcijański, Klasowy i „Praca” zasypano zostały odezwaniami Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, sekcji międzynarodówki komunistycznej.

Nietylko jednak organizacje robotnicze, ale cały szereg instytucyj i organizacyj, nawet biur i urzędów, otrzymał w zapieczętowanych i opłaconych kopertach, rozmaitym charakterem pisma nadreso-

wanych, wspomniane odezwy w których „zbawcy ludzkości” atakują przywódców naszych Związków Robotniczych i wskazują na siebie jako jedynych ideałnych obrońców praw robotniczych.

Pod odezwą podpisany jest Łódzki Komitet Okręgowy Komunistycznej Partii Polski, Łódź w sierpniu 1924 roku. (pap)

Dla wychowanców szkół zarezerwowano 2700 obiadów dziennie (dla wychowanców szkół średnich 300 obiadów), które dowożone będą wprost do lokali szkół powszechnych za pomocą kuchni polowych, względnie będą wydawane w kuchniach stałych w zależności od oddalenia danej szkoły od kuchni. Obiad składać się będzie z zupy i 71 gramów chleba żytniego. Cena obiadu 10 groszy; cena ta może ulec ewentualnie niżce. obiady bezpłatne będą wydawane wyłącznie dzieciom biednym, niemogącym opłacić kosztów obiadu. W wyjątkowych wypadkach Wydział będzie opłatać za obiad obniżał.

Akcja dożywiania dzieci szkolnych rozpocznie się w pierwszej połowie października rb.

Wobec powyższego niezbędne jest, aby kierownicy szkół powszechnych nadesłali do Wydziału Opieki Społecznej wykazy dzieci rodziców niezamożnych, które będą miały prawo do otrzymywania obiadów bezpłatnych lub niżkowych. Wykazy te muszą być nadesłane Wydziałowi Opieki Społecznej (Moniuszki nr. 10) najpóźniej do dnia 20 go września rb.

Komunikaty.

— Do Pp. Majstrów, czł. Cechu Rzemieśniczego w Łodzi.

We wtorek dn. 26 bm. o godz. 7 wiecz. punktualnie odbędzie się w lokalu Cechu Nadzwyczajne ogólne zebranie w sprawie otwarcia Akcyjnego Banku Rzemieślniczego.

Wobec ważności sprawy — obecność wszystkich jest konieczna.

Bibliografia.

PAN PREZYDENT DO NAUCZYCIELSTWA.

W pierwszych dniach września ukaże się 13-ty numer „Przyjaciela Szkoły” dwutygodnika nauczycielstwa polskiego, który zawierać będzie motto p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nadesłane redakcji te-

go pisma. Zeszyt ten bogaty w poważny dział naukowy, krenki krajowe i zagraniczne, lekcje praktyczne itp. zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół społeczeństwa.

Numer 13-ty w nakładzie 40 000 egzemplarzy, przesyłany zostanie jako zeszyt okazowy do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, znajdzie się w ręku każdego nauczyciela. Oprócz działu redakcyjnego przeznaczono kilka stron na ogłoszenia płatne firm handlowych i przemysłowych, oraz ogłoszenia firm wspierających.

Nie należy wątpić, że wielu z tych, którzy nie wiedzą jeszcze o istnieniu tego, ze względu na jego godną poparcia dwutygodnika pedagogicznego zainteresują się organem, służącym wytrwale sprawie udoskonalania szkoły polskiej.

Adres Redakcji i Administracji, Poznań, ul. Różana 4 a.

— „Mały Świątek”.

Najstarszy ilustrowany dwutygodnik dla dzieci od 3--14 lat: 36 rok wydania.

Treść nr. 10, 15 sierpnia 1924 r. „Cud nad Wisłą” — Testament (wiersz). — Powrót do ojczyzny, — Służba ojczyźnie. — Yellowstone National Park, — Głowa rodziny. — Kącik kwiatów.

Adres: Spółka Zjednoczenia Młodzieży Poznań, Pocztowa 15; PKO. nr. 201. 475, Cena w III kwartale 3,30 zł.

— Nowa „Astrea”.

Od r. 1821 do 1825 wychodziło w Warszawie czasopismo „Astrea” pod redakcją p. Franciszka Grzymały. Pismo to pierwsze w Warszawie w roku 1823, umieszcilo nader zyciły artykuł o Mickiewiczu i przedrukowało kilka jego ballad: zapisało się więc pięknie w dziejach literatury. Po stu trzech latach wznawiają „Astrea” p. Jerzy Kostecki i młody pisarz Antoni Lange (Warszawa, Widok nr. 19). Aby nawiązać nie z przeszłością — najdokładniej odtworzono kartę tytułową dawnej „Astrei”, a poza tem dano z niej jeden utwór, dzieło słynnego farysa, emira Tadz ul Fehra Wacława Rzewuskiego. Poza tem w inny sposób „Astrea” wiąże wczoraj i jutro: w artykułach wstępnych („Problemat zasadniczy” oraz „O bogactwie i ubóstwie literatury polskiej, wyjaśnia redaktor swe zamiary. Całość przedstawia się b. pokaznie i żywotnie.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj następujący:
Uwaga! Dla członków koo. era. taw. ceny miejsc niższe.
DWA A. Cen. miejsce zn. z re.

Wielki zajmujący program!
Karuzela życia
6 aktów z życia sławnego strzelca cyrkowego.
W rolach głównych:
Aud Egede Nissen, Alfons Fryland, Jakób Tiedtke, Ferry Sykka.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 4 pp. Ost. seans o 9 w Muzyka pod kier. p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Do sprzedania
2 morel ziemi i dom morowany z ogródkiem. 50 drzewek owocowych, między Zduńską Wolą a Sieradzem. Wiadomość u Wojciecha Lucimińskiego ulica Sienkiewicza 64. Cena 4 tysiące złotych. 5064-1

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.
Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, szan. gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 8-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45-289.

2 pokoje z kuchnią
poszukuję od zaraz
Szegółowe zgłoszenia do administracji „Rozwoju” sub „Technik 4196” 3052-3

koszule
w wielkim wyborze KOŁNIERZE, KRAWATY, SKARPEŁKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca **K. Petersilge** Piotrkowska 93.

Potrzebna obsługa
z praktyką do sprzedaży klas. Restauracja „Louvre”, Łódź Piotrkowska 86 3054-1

Dyrekcja Państw. Szkoły Handlowej w Zgierzu,
ogłasza, iż są jeszcze wolne miejsca na kursie I, na który przyjmuje się chłopców z ukończonymi 2 klasami gimnazjum lub 6 oddziałami Szkoły powszechnej. Zapisy codziennie w kancelarii, ul. Łęczycka 5. 3058-3

Potrzebny człowiek
(samotny) do koni na wieś. Zgłaszać się w składzie win. Piotrkowska 101. od 10 do 12. 3050-5

Przyjmę
kilku uczni na mieszkanie z utrzymaniem. Okolica Nowego Rynku. Adresy do Rozwoju sub „M. W.” 2787-5

Zamienię mieszkanie
3 duże słoneczne pokoje z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferuję do Rozwoju sub „A. B.” 287-5

Poszukuję od zaraz
lub najpóźniej od 1 października. **2 pokoje z kuchnią** lub bez. O ile możliwe w pobliżu tramwaju Nr. 2, 5, 7 i 8. Ołerty pod „Wrzesień”. 3060-2

Do sprzedania:
Piła taśmowa (bandregal) brytycka używana, wóz ciężarowy, parokony, kłkianaste wozów nowych nie kutych urządzenie sklepowe i okna. Wiadomość Poprzeczna 11, przy Rządow. 5061-1

Stajnię
na 1 ewent. 2 konie poszukuję od zaraz. Oferty pod „P. L. S.” 3062-1

Aby naszym stałym abonentom ułatwić szybkie i bezpośrednio zasięganie informacji o zdolności kredytowej, otworzyliśmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 87, oddział naszego przedsiębiorstwa pod firmą:

Wywiadownia Handlowa Kazimierza Piechockiego

Oddział w Łodzi

— Instytucja nasza obejmuje 3 działy: —

- I. Informacje o zdolności kredytowej firm handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych,
- II. Wskazywanie źródeł zakupu i zbytu oraz polecanie przedstawicieli-agentów handlowych.
- III. Inkaso należności handlowych.

Organizacja na kontynencie europejskim i w krajach zamorskich. Dogodne warunki abonamentowe.

Łódź, ul. Piotrkowska 87,

Telefon Nr. 758

Adres telegraficzny: „ANKIETA”

Kierownik oddziału łódzkiego

Alojzy Balle.

Rok założenia 1911

Poznań—Warszawa—Katowice.

Kraków—Łódź—Gdańsk.

2835

III kl. Gimnazjum Humanistyczne Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września o godz. 4-ej po poł.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 10 do 1 w południe.

Początek lekcji 1-go września.

2769-8

Zakład Tapicerski Stanisław Rytel

Piotrkowska 156, (róg Główniej)

przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, nowe i stare, robota i materiały solidne, oraz zakładanie firanek

Ceny przystępne

3014-2

Ceny przystępne.

Państwowa Szkoła

Włókiennicza

w Łodzi,

zawiadamia, że w dniach od 1-go do 5-go września odbędą się egzaminy dla nowowstępujących. (3016-3)

Znana przed wojną pracownia

Futer, okryć i kostiumów damskich K. Drabikowskiego
obecnie ulica Karola 20, m. II.

Przy nadejściu sezonu przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. 3044

DYREKTOR

8-0 klas. Wyższej Szkoły Realnej

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Narutowicza 68.

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy dla nowowstępujących uczniów odbędą się 2 września o godzinie 8 ej rano.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 30-go sierpnia włącznie. 2815

Męski Zakład Naukowy

E. KRYGIERA

Zawadzka 9,

8036

przyjmuje zapisy nowowstępujących do klas: podstawowej, wstępnej, I, II, III i IV.

Egzaminy 28 sierpnia.

Lekcje 1 września.

Seminarjum Nauczycielskie Zeńskie Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120

Początek egzaminów 28 sierpnia. Lekcje 1 września.

Zapisy od 10 do 5-ej.

2820

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska 55.

Od 23 do 31 sierpnia w godzinach od 11—2 kancelaria szkolna przyjmuje podania kandydatek z dołączeniem świadectwa szkolnego, metryki urodzenia w całkowitym wypisie i świadectwa powtórnego szczepienia ospy.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września

2781—6

W Gimnazjum Humanistycznym C. Waszczyńskiej

Zielona 15.

Egzaminy wstępne po wakacjach rozpoczną się 2-go września r. b.

Kancelaria przyjmuje zapisy od dnia 25 sierpnia codziennie. 2894—7

8-klasowe gimnazjum humanistyczne męskie Bogumiła Brauna

ul. Narutowicza 59,

zawiadamia, że egzaminy powakacyjne nowych kandydatów do wstępnej i dalszych klas rozpoczną się dnia 29 sierpnia, o godz. 8-ej rano.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 10—1 p. p.

Uczniowie niezamożnych rodziców otrzymują ulgę wpisowego. 2934-4

Potrzebny

energiczny agent do sprzedaży artykułów spożywczo-kolonijalnych. Tylko lepsze siły zechcą składać oferty pod „C A.” do administracji niniejszego pisma. 3034-5

Bufetowa

szkolna potrzebna od zaraz
Restauracja Piotrkowska 47.
3024—2

Za wypożyczenie

3000 złotych do interesu oddam pokój i da 11 procent, komuni-kacja tramwajowa, zabezpieczenie hipoteczne. Oferty do Rozwoju dla „U. M.” 3006-3

Inteligentna

wdowa lat 32 nadzwyczaj zdolna do handlu posiada gotówkę 1000 złotych i nie zależy od tego, dobry iach, poszukuje męża czynnego w starszym wieku który posiada własny interes lub mieszkanie i posadę w celu ma trymonalnym. Oferty pod „M. P. J.” 3002—2

I URZĄD SKARBOWY
 PODATKÓW I OPLAT SKARBOWYCH
 w ŁODZI

Łódź, dnia 25 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych dla m. Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości że w Łodzi dnia 28 sierpnia 1924 r. odbędzie się pomiędzy godz. 10 a 4 po poł. na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaże z licytacji zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników ruchomości a mianowicie:

1. Baum Leizer, Zachodnia 23, 30 sztuk materiałów
2. Borkowicz Bracia, Zgierska 22, 500 metrów kubicznych desek
3. Bromberg Joel, Nowomiejska 7, 40 garniturów męskich, 50 płaszczy damskich
4. Catecki D., Solna 5, meble
5. Dobrzyński Izrael, Północna 23, 20 worków grochu
6. Domb Majer, Podrzeczna 8, meble
7. Domb Merasze, Podrzeczna 8, meble
8. Domański Sucher, Podrzeczna 10 meble
9. Galas Abram Michał, Nowomiejska 20, 200 skór chromowych
10. Gelbard Icek, Nowomiejska 32, 15 marynarek
11. Goldberg Bronisław, Plac Wolności 10, meble
12. Goldberg Mendel, Nowomiejska 18, 400 kajetów w ceratowej oprawie
13. Goldfarb Szmul, Stary Rynek 11, 50 worków cukru
14. Grynbal Mendel, Stary Rynek 6, meble
15. Grunberg i Grinstein, Północna 27, 4 skrzynie przędzy i 14 sztuk materiału
16. Fiszman Chl, Nowomiejska 18, 50 sztuk wełnianego towaru na palta i ubrania.
17. Akiernam Jakób, Zachodnia 26, 15 sztuk firanek i 100 kg. osnowy baweł.
18. Kapelusznik R. Zachodnia 27, 100 kg. farby, 60 butelek spirytusu denaturowanego i 500 sztuk deseni dla malarzy.
19. Kac Chawa, Nowomiejska 10, 20 sztuk towaru
20. Kahan Aron, Pomorska 22, 6 sztuk towaru
21. Krcn i Zylberberg, Nowomiejska 7, 20 sztuk towaru widzewskiego, szafa i 200 paczek nici.
22. Konsens Chaim, Plac Wolności 10, meble
23. Kupper Moryc, Zachodnia 21, meble
24. Laufer Dawid, Dolna 4, meble
25. Lewi Jakób, Północna 10, 500 metrów metkalu
26. Lewkowicz D., Franciszkańska 4, 2 szafy
27. Lewenson Szaja, Pomorska 20, meble
28. Liberman Nuchim, Zachodnia 21, meble
29. Lipski Lajb, Pomorska 20, meble
30. Lorental Józef, Podrzeczna 6, palta, zakłady i ubrania
31. Luksenberg Lajzer, Północna 8, meble, kasa i platery
32. Magnes Chaim, Plac Wolności 11, meble
33. Mellerowa F. a ca, Nowomiejska 5, 25 swetów
34. Mest Abram, Podrzeczna 8, meble
35. Madel Szoel, Zachodnia 23, meble
36. Pakuła Icek Majer, Nowomiejska 26, meble
37. Rak Aron, Zachodnia 21, meble
38. Regensberg M. L., Nowomiejska 22, 200 sztuk towaru
39. Szcenski Jozek, Nowomiejska 15, meble
40. Skosowski Hersz, Nowomiejska 29, meble i pianino
41. Szafran Szlama, Nowomiejska 4, 500 kilo skór podszew.
42. Szlencyński Ma'er, Zachodnia 21, meble
43. Szpilbaum Eljasz Nowomiejska 11, zabawki
44. Tabak H., Zachodnia 23, meble
45. Tempelhof Henoch, Stary Rynek 14, meble i 100 kg. skóry
46. Taube Henoch Wolf, Zachodnia 23, meble
47. Tencer Mendel, Nowomiejska 15, materiały, chustki, oledy i chusteczki
48. Torentberg Moszek, Konstanyńska 19, meble
49. Urbach Icek Majer, Nowomiejska 11, 160 sztuk materiału
50. Weichselfisz Abram, Wschodnia 15, meble
51. Weksler Izrael, Zachodnia 21, meble
52. Wiernik Jakób, Podrzeczna 8, 50 metrów kortu
53. Wiślicki Jakób, Pomorska 10, meble
54. Zaliszewski Szmul, Nowomiejska 11, 150, tuzinów bielizny trykotowej
55. Zarzewski Henoch, Północna 14, meble, maszyna do szycia
56. Zilberberg Herszel, Podrzeczna 7, meble

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników

Naczelnik Urzędu: (—) w. z. Pal.

KURSY HANDLOWE

Stow. Handl. Polskich w Łodzi, Piotrkowska 108, mieszczą się: ul. Cegielniana 70, (w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej; Zeńskiej.

Zapisy kandydatek i kandydatów na roczny kurs nauk handlowych przyjmuje Sekretariat kursów codziennie od 5 do 7 w.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczorowych.

Początek wykładów 3 września, w środe o g. 6-ej m. 15 wiecz. 2813

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! M eble i różne sprzedaje po niższych cenach K...ński, Nawrot 37 oraz Sienkiewicz 19 — 21, oficyna pierwsze piętro. 2732-2

Warsztaty stolarskie 10 sztuk sprzedam okazjnie tanie w stolarni Napórkowski 7, przy Górnym Ryнку 2750-1

Sprzedam pół i ćwierć domu 3 piętrowego w śródmieściu na dogodnych warunkach, wiadomość: Przedzaimana 17, sklep. 2760-1

A! A! A! M eble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stół, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przedzaimana Piotrkowska 108. 2441-15

Sprzedam maszynę „Singer” w dobrym stanie ul. Przejazd 52, sklep z bielizną. 2773-2

Domek i 2 place do sprzedaży. ul. Latomska 103 2783-3

Pianino dobrej marki małopiękane kopię. Zgłoszenia z podaniem ceny: Cegielniana 19 I piętro, m. 2. 2780-1

Siatkowa żelazna kołyska do sprzedaży. Przedzaimana 16 Rogozińska. 2731-3

Różne:

Inteligentna panna z kukulek i hia praktyką przyjmie posadę domowej nauczycielki w chrześcijańskim domu, Oferty do Rozwoju pod „Nauczycielka” 2762-1

Przyjme jednego pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia: Stare Chojny, ul. Dolna 20, u gospodyni domu 2784-2

Przyjme na stancję 4 uczennice. Oferty do Rozwoju pod „Rogozzińska” 2782-2

Przygotował się pies rasy wifczej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Młynarska 33 Cichowski. 2775-3

Potrzebna prasowaczka koszowa iarka do pralni, ul. Piotrkowska 88. 2764-1

Potrzebni szewcy. Aleksandrowska 64. 2768-3

Pryjmuję uczniów lub uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Anarzeja 60, Rybarkiewicz 2770-3

Stancja dla uczniów lub uczennic. Pańska 85 — 18, lewa oficyna 2772-4

Poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do Rozwoju pod „N 100” 2774-3

Potrzebna służąca do wszystkich z praniem do trojga osób. Cztery pokoje. Wiadomość: Karola 26, m. 4, od godz. 5 do 6 i pół po poł. 2778-2

Kapelusze na obstatunek i do przerobienia przyjmuje się w pracowni sukien „Eleonory” Aleje Kościuszk. 41, m. 18. 2777-1

Przyjmę na mieszkanie uczennice. Konwersacja francuskiego i lekcji muzyki na miesiąc. ul. Konstanyńska 71, m. 10. 2779-3

Zgubione dokumenty

Turek Franciszek zagubił dowód osobisty wydany z gminy Słonianka, pow. Pultusk i książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 2761-1

Antoni Berger zagubił patent na sklep kolarzany III kategorii wydany w Łodzi. 2769-3

Szu c Rozsja zagubiła paszport memlecki wydany w Łodzi 2771-3

Król Józef zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 2785-3

Malarze

czelazie I i II kategorii potrzebni. Zgłoszenia: Gdafińska 8, Siwkowicz. 2837-2

Domek

murowany z ogródkiem w Rogożcu do sprzedaży z pozwoleniem wyjazdu. Wiadomość: ul. Gubernatorska Nr. 3, sklep. 3000-3

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., swy zajmuje 5 gr. wśród drobnych 3 i nekrologi 20 gr. komu 20 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 6 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 5 ismy za tekstem tam. tabe.owe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się o godz. 3-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe w. r. hodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zam. ewiać w Zgierzu u p. Locha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa